Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 72 (2306) GDAŃSK, PIĄTEK 26 MARCA 1954 R. CENA 20 GR.

Uchwały II Zjazdu Partii mobilizują do zwiększenia wysiłku produkcyjnego

W wielu zakładach pracy załogi po przestudiowaniu materiałów II Zjazdu Partii przystępują do wcielania w życie jego wskazań. Przez lepszą organizację, stosowanie przodujących metod pracy, oszczędniejszą gospodarkę materiałową, pragną one przyczynić się do pełniejszego rozkwitu kraju, do poprawy warunków bytowych ludności miast i wsi.

Kierownik budowy nr E w Elblągu, **Jerzy Gerhart**, prowadzący roboty z ramienia ZBM Gdańsk, zainicjował **współzawodnictwo o najbardziej ekonomiczną budowę.** Postanowił on obniżyć koszt budowy jednego metra sześciennego obiektu o 5 zł. W tym celu wprowadza limitowanie materiałów dla wszystkich brygad na budowie i do zleceń roboczych dołączać będzie limity.

Aby wyeliminować nadmierne zużycie podstawowych materiałów budowlanych: cegieł, cementu, wapna i gwoździ, będzie wydawać te materiały załodze wyłącznie na podstawie talonów. Ponadto wszędzie, gdzie to jest możliwe, stosować będzie materiały zastępcze i prefabrykaty oraz ograniczy do minimum transport wozami przez racjonalne składowanie materiałów w pobliżu stanowisk roboczych. Dla skontrolowania uzyskanych wyników co tydzień będzie przeprowadzana analiza kosztów budowy.

Stoczniowcy skracają terminy remontów

Załoga Stoczni Północnej rozumiejąc, że każdy dzień wygrany w walce z czasem pomnaża nasze bogactwo, zgłasza liczne zobowiązania, mające na celu skrócenie czasu remontów. Jak pisze nasz korespondent **Józef Seroka,** w dziale motorowym tow. **Krajński** postanowił stosować w pracy metodę Klaji i przy uszczelnianiu zaworu manewrowego na jednostce „Rugia" skrócić czas pracy o 2 dni.

Przodująca brygada **Kościowskiego** zobowiązała się podnieść wydajność pracy o 10 proc. oraz przygotować silnik główny do centrowania na m/t „Kos" na jeden dzień przed planowanym terminem.

Brygada **Bohuszewicza** wykona na m/t „Skowronek" pasowanie panewek korbowodowych oraz montaż silnika głównego w terminie do 3 kwietnia zamiast, jak planowano do 10 kwietnia.

W dziale elektrycznym brygada **Skrzypczaka** zaoszczędzi 220 godzin przy pracach dodatkowych oraz przeprowadzi przegląd i próby instalacji elektrycznych na „Rugii".

W dziale bosmańskim cenne zobowiązanie podjęli obo.: **Borys, Gibalski i Obara,** którzy zobowiązali się wykonać na „Derkaczu" nyblinki na grot i bezanmaszt oraz szczeble pomocnicze, a na „Dropiu" strop, zaoszczędzając przy tym 95 godzin.

Zwiększają wydajność pracy

Brygada tow. **Jana Kowalskiego** z Przedsiębiorstwa Inwestycyjno - Remontowego w Sopocie postanowiła przez lepszą organizację pracy i przydział ściśle określonych zadań dla każdego robotnika zwiększyć wydajność pracy z 210 na 225 proc. normy przy budowie nowych wózków i pił gąsiennicowych dla Zakładów Przemysłu Drzewnego. Ponadto z inicjatywy tow. **Kowalskiego**, który był delegatem na II Zjazd Partii, organizowany jest w zakładzie ruch współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie i najlepszej brygady.

Więcej wozów dla wsi

Załoga Sztumskich Zakładów Przemysłu Terenowego na odprawie roboczej zobowiązała się zwiększyć produkcję wozów gospodarskich typu pomorskiego.

Na zdjęciu: kowale Marian Kucharski, Jerzy Bacz i Alfons Rosiński przy zakładaniu obręczy na koła.

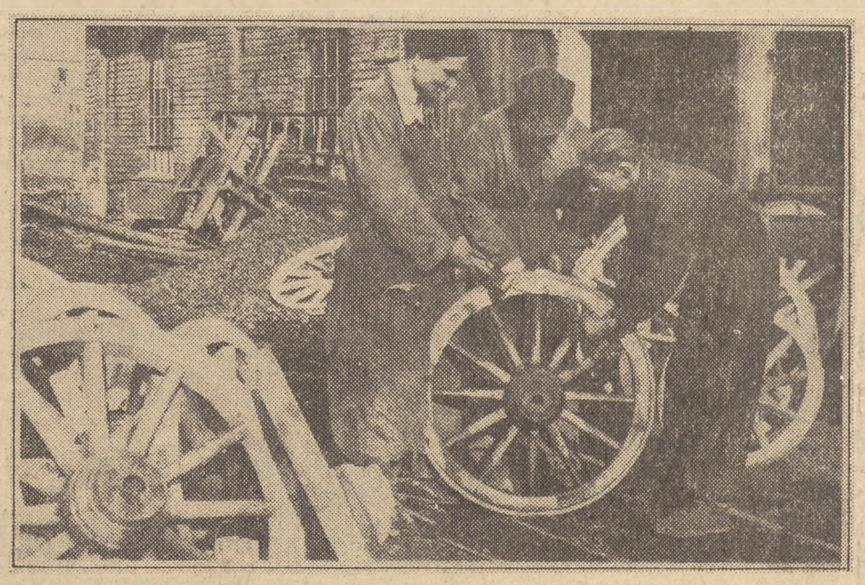

Chłopi woj. gdańskiego przystępują do wykonania zadań postawionych przez rolnictwem przez II Zjazd Partii

Meldunki napływające z terenu całego województwa gdańskiego świadczą, że załogi PGR, POM, członkowie spółdzielni produkcyjnych i chłopi gospodarujący indywidualnie z całym zapałem przystępują do realizacji zadań, które postawił przed rolnictwem II Zjazd Partii.

W dniu wczorajszym, w ślad za PGR i spółdzielniami produkcyjnymi pow. lęborskiego, wyszli w pole robotnicy PGR, spółdzielcy i chłopi indywidualni w powiecie kościerskim.

Załogi PGR Czarnocińskie Piece i Deka wysiały już ponad 70 proc. nawozów azotowych i 50 proc. pozostałych nawozów sztucznych. Jednocześnie, aby zabezpieczyć glebie dostateczną ilość wody, niezbędnej dla wydania dobrych plonów, robotnicy PGR włóczą pola zaorane jesienią i bronują pszenicę ozimą. Zabieg ten przeciwdziała niedmiernemu parowaniu wody z gleby, niszczy chwasty i pobudza pszenicę do lepszego krzewienia.

Te same prace wykonują w pow. kościerskim również spółdzielcy w Bolesławowie, w Górze i Kamierowskich Piecach, a spośród chłopów gospodarujących indywidualnie — **Józef Lewandowski** w Godowie oraz **Józef Dziemiński** i **Jan Jurczyk** w gminie Pogódki.

Chłopi województwa gdańskiego — bierzcie z nich przykład!

Nie pozostawiać ani hektara odłogów

Tempo przekazywania odłogów do zagospodarowania jest w naszym województwie w dalszym ciągu zbyt powolne. Obok gmin, gdzie ziemię całkowicie rozdysponowano do uprawy, wciąż jeszcze są takie, w których nie wiadomo kto uprawi odłogi. Tak np. w gminie Leśna Jania, powiat Starogard, utworzono 3 zespoły uprawowe, a 176 ha przekazano do zagospodarowania chłopom indywidualnym. Natomiast w gminie Skórcz, leżącej w tym samym powiecie, 12 ha ziemi nie ma jeszcze gospodarza.

GRN w Skórczu i wszystkie inne gminne rady narodowe, które do tej pory nie znalazły użytkowników ziemi, leżącej odłogiem, muszą w jak najkrótszym terminie przekazać ją do zagospodarowania.

Dostarczyć ziarno i nawozy osiedleńcom

W powiecie lęborskim sprawa zagospodarowania odłogów wiąże się z przydziałem ziarna i nawozów dla 31 nowoosiedlonych rodzin i 23 zespołów uprawowych. Zapotrzebowanie wysłane zostało na początku marca do Wydziału Rolnictwa Prezydium Woj. RN w Gdańsku. Do tej pory brak jednak jakichkolwiek wiadomości o losach zapotrzebowania.

Towarzysze z Prezydium Woj. RN! Zainteresujcie się natychmiast tą sprawą. Niedostarczenie ziarna i nawozów w terminie może przynieść niepowetowane straty.

* * *

Prace wiosenne za kilka dni obejmą całe województwo. Najwyższy już zatem czas, aby nawozy sztuczne zamiast w magazynach GS znajdowały się w gospodarstwach chłopskich. Meldunki z powiatu sztumskiego i starogardzkiego świadczą tymczasem o zbyt powolnym zaopatrywaniu się w nawozy przez chłopów. W powiecie sztumskim rozprowadzono dotychczas tylko 85 proc. nawozów, a w starogardzkim 78 proc.

Zadaniem organizacji partyjnych, rad narodowych i organizacji społecznych, działających na wsi, jest przekonać chłopów o konieczności niezwłocznego zaopatrzenia się w nawozy.

Ziemniaki — to zabezpieczenie bazy paszowej

W trosce o zabezpieczenie bazy paszowej należy przestrzegać obsadzenia odpowiedniego areału ziemiakami w spółdzielniach produkcyjnych.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów w sprawie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej areał ten powinien wynosić 10 do 17 proc. ogólnej powierzchni gruntów ornych. Tymczasem w spółdzielniach rejonu POM Rudno pod ziemniaki planuje się 3 proc. areału, POM Cygany — 5 proc POM — Dzierzgoń — 8 proc..

Sprawą tą powinny zająć się służba agronomiczna POM i wydziały rolnictwa prezydiów PRN.

O jak największe zmechanizowanie robót

Niektórzy agronomowie POM potraktowali w sposób nieprzemyślany zawieranie umów ze spółdzielniami. W wielu wypadkach nie uwzględnili oni mechanicznego sadzenia ziemniaków — sadzarkami. Nie przewidziano tego np. w planie spółdzielni Krąg (w rejonie POM Starogard) i nie poinformowano nawet spółdzielców, że POM posiada sadzarki.

Tylko przypadek sprawił, że przewodniczący spółdzielni, będąc w POM, zauważył sadzarkę i przy tej okazji zawarł umowę na mechaniczne sadzenie ziemniaków.

Dla organizacji partyjnych w POM wynika z tego zadanie wzmocnienia kontroli nad pracą agronomów.

Spotkanie członków Biura Politycznego KC PZPR i przedstawicieli rządu z działaczami Frontu Narodowego

WARSZAWA PAP. Dnia 24 bm. odbyło się w Belwederze z inicjatywy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej spotkanie członków Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa oraz Prezydium Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z działaczami Frontu Narodowego.

Spotkanie poświęcone było omówieniu zagadnień i problemów, które były przedmiotem obrad II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zebranie zagaił I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut, który podkreślił m. in. ogólnonarodowe znaczenie zadań walki o pokój i o przyśpieszenie wzrostu dobrobytu i kultury mas pracujących w mieście i na wsi.

Przemawiali również obywatele: Józef Ożga-Michalski w imieniu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Wacław Barcikowski w imieniu Stronnictwa Demokratycznego oraz ks. prof. Jan Czuj w imieniu Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego.

W przemówieniach, a także w trakcie rozmów przedstawicieli kierownictwa PZPR oraz władz państwowych z działaczami Frontu Narodowego, które toczyły się w serdecznej atmosferze, podkreślano ogromne zadania stojące przed Frontem Narodowym w walce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących, o dalszy rozkwit gospodarczy i kulturalny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, o umacnianie naszej ojczyzny, jako ważnego ogniwa obozu pokoju i postępu.

ZGON Leona Schillera

WARSZAWA PAP. W dniu 25 bm. zmarł w Warszawie Leon Schiller, wielki artysta, reżyser i reformator teatru, pedagog, działacz społeczny.

Komsomoł — wiernym pomocnikiem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Rezolucja XII Zjazdu WLKZM

MOSKWA PAP. XII Zjazd Komsomołu uchwalił rezolucję dotyczącą referatu sprawozdawczego o pracy KC WLKZM. W rezolucji tej czytamy m. in.:

Po wysłuchaniu i omówieniu referatu o pracy Komitetu Centralnego WLKZM XII Zjazd WLKZM uchwala:

Zaaprobować pracę Komitetu Centralnego WLKZM w okresie sprawozdawczym.

Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży — głosi dalej rezolucja — powitał swój XII Zjazd ściśle zespolony wokół Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej Komitetu Centralnego. Komsomoł jest aktywnym pomocnikiem partii w dziedzinie budownictwa komunistycznego, dokonując poważnej pracy w zakresie wychowania młodzieży radzieckiej.

Organizacje komsomolskie w zakładach przemysłowych, transporcie, na budowach skierowują wysiłki młodzieży na wykonanie planów produkcyjnych i podniesienie wydajności pracy.

Organizacje komsomolskie w kołchozach, MTS i sowchozach włączają się do walki o wykonanie uchwał partii i rządu w sprawie dalszego rozwoju rolnictwa. W odpowiedzi na apel partii o zagospodarowanie milionów ha ziem nowych i nie uprawianych dziesiątki tysięcy chłopców i dziewcząt wyjechały dobrowolnie do pracy w okresach zagospodarowywania nowych ziem.

Młodzież ucząca przyswaja sobie wytrwale wiedzę, przygotowuje się do tego, by stać się czynnymi budowniczymi społeczeństwa komunistycznego. Młoda inteligencja radziecka walczy o dalszy rozkwit rodzimej nauki i techniki, literatury i sztuki.

Wychowana przez partię w duchu wierności zasadom internacjonalizmu proletariackiego, młodzież radziecka umacnia i rozwija więzy przyjaźni z młodzieżą wszystkich krajów, walczącą o pokój i demokrację, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny.

Okres sprawozdawczy był okresem dalszego umocnienia i wzrostu szeregów Komsomołu. Wzmogła się aktywność członków WLKZM, wzrósł wpływ organizacji komsomolskich na młodzież. W okresie od XI Zjazdu Komsomoł podwoił swe szeregi.

Byłoby jednak błędem nie dostrzegać, że poziom pracy wielu organizacji komsomolskich nie dorównuje jeszcze zadaniom wysuniętym przez partię, nie nadąża za zwiększonymi potrzebami młodzieży.

Zjazd WLKZM zobowiązuje organizacje komsomolskie do zapewnienia wszechstronnego wzmożenia pracy w zakresie komunistycznego wychowania młodego pokolenia, do walki o to, by działalność Komsomołu, każdej organizacji komsomolskiej coraz pełniej zaspokajała potrzeby komsomolców i młodzieży oraz by odpowiadała zadaniom postawionym przed WLKZM przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego.

Po omówieniu zadań organizacji komsomolskich w zakresie dalszego podniesienia poziomu ideologicznego komsomolców i całej młodzieży radzieckiej rezolucja zwraca uwagę na konieczność zwiększenia troski o sprawność fizyczną młodzieży, o przygotowanie jej do pracy i obrony ojczyzny. Organizacje komsomolskie w Armii Radzieckiej i w Marynarce Wojennej — czytamy w rezolucji — powinny udoskonalić swą pracę w dziedzinie wychowania żołnierzy i marynarzy w duchu bezgranicznego oddania socjalistycznej ojczyźnie, powinny walczyć o to, aby wszyscy komsomolcy przodowali w wyszkoleniu bojowym i politycznym, jak również pod względem dyscypliny, w opanowaniu nowoczesnego sprzętu wojskowego i broni.

WLKZM powinien przyczynić się do rozwoju i umocnienia międzynarodowego demokratycznego ruchu młodzieży.

XII Zjazd Komsomołu — głosi w zakończeniu rezolucja zapewnia Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, że Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży będzie nadal wiernym pomocnikiem i rezerwą partii komunistycznej. Komsomoł dołoży wszelkich starań, aby z honorem wykonać wielkie i odpowiedzialne zadania postawione przez KC KPZR w piśmie powitalnym do XII Zjazdu WLKZM.

20 kwietnia sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA PAP. Agencja TASS opublikowała następujący dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie zwołania Rady Najwyższej ZSRR:

Na podstawie artykułu 55 Konstytucji ZSRR Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanawia:

Zwołać pierwszą sesję Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na dzień 20 kwietnia 1954 r. w Moskwie.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
K. WOROSZYŁOW

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
N. PIEGOW

Nieprzerwanie nadchodzą z ZSRR transporty urządzeń dla Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA PAP. Prace przy wykańczaniu wnętrz Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina trwają nieprzerwanie.

W bazie produkcyjno- składowej w Jelonkach stale przetaczane są i wyładowywane wagony z budulcem i urządzeniami nadsyłanymi z ZSRR, skąd transportem samochodowym przewożone są na budowę Pałacu. W ostatnich dniach ze Związku Radzieckiego nadeszły transporty białego marmuru kaukaskiego. Marmury te obrabiane w moskiewskich zakładach obróbki kamienia przeznaczone są m. in. do okładania wnętrz części sportowej Pałacu Młodzieży.

Zespół pracowników Katedry Urządzeń Nawigacyjnych Wydziału Budownictwa Okrętowego Politechniki Gdańskiej zajmuje się pod kierownictwem laureata Nagrody Państwowej prof. dr Józefa Wodnickiego rozwiązywaniem problemów nawigacji i oceanografii morskiej. Opracowują oni obecnie szereg przyrządów nawigacyjnych sprowadzanych dotąd z zagranicy. Na zdjęciu: Prof. dr Józef Wodnicki oraz magistranci inż. inż. Andrzej Gawęda, Bogdan Górczyński oraz Czesław Trojanowski w pracowni.

Pogrzeb bohaterskich górników ofiar tragicznej katastrofy w kopalni Barbara-Wyzwolenie

STALINOGRÓD PAP. 25 bm. ludzie pracy Śląska żegnali poległych w tragicznej katastrofie górników kopalni Barbara-Wyzwolenie. Na szybach wyciągowych kopalń zatknięto opuszczone do połowy masztu spowite kirem flagi.

Przy trumnach poległych wartę honorową nieprzerwanie pełnili górnicy kopalń śląskich, towarzysze pracy ofiar katastrofy. Hołd poległym górnikom złożyli przedstawiciele rządu, partii i związków zawodowych — z wiceprezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem, ministrem górnictwa Ryszardem Nieszporkiem i I sekretarzem KW PZPR Józefem Olszewskim na czele.

Wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz udekorował trumny bohaterskich górników wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Poległych górników odprowadziły wielotysięczne tłumy mieszkańców Śląska. Długą kolumnę wieńców od załóg kopalń i hut, organizacji i stowarzyszeń poprzedzały delegacje z wieńcami od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rządu PRL. Trumny górników złożono na obitych czerwienią i kirem samochodach, na których jarzą się ogniki lampek górniczych.

Nad otwartymi mogiłami żegnał bohaterów trudnej pracy górniczej w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i Rządu PRL wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wyrażając rodzinom poległym, załodze kopalni Barbara — Wyzwolenie i wszystkim górnikom głębokie współczucie z powodu niepowetowanej straty jaka dotknęła klasę robotniczą i cały naród. Wyrwani zostali spośród nas żywi ludzie — największy skarb narodu — oświadczył m. in. wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. — Partia i rząd z głębokim bólem przyjęły wiadomość o tragicznej katastrofie. Zrobiono wszystko co leżało w ludzkiej mocy, aby uratować zagrożonych górników. Okoliczności, w jakich wydarzyła się katastrofa wskazują, że pożar był aktem dywersji spodowanym przez wroga. Władze prowadzą energiczne śledztwo, by wyświetlić tło tego wypadku i ukarać przykładnie winowajców.

Bądźmy czujni, zawsze i wszędzie. Czujność, niezmordowana walka o pełne przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa pracy — to najważniejszy wniosek z tragicznego wydarzenia.

Składając w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i rządu hołd ofiarom katastrofy mówca zakończył słowami: — Zachowamy na zawsze w pamięci waszą ofiarną pracę i bohaterstwo. Cześć i wieczna chwała poległym bohaterskim górnikom.

Poległych górników żegnali również: minister Ryszard Nieszporek, sekretarz CRZZ Marian Czerwiński i sekretarz KW PZPR Edward Gierek. W imieniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników przemawiał Wit Hanke.

Gdy myślimy o naszych górnikach — mówił sekretarz CRZZ Czerwiński — myślimy o nich z szacunkiem, czcią i wdzięcznością. Nie zapomnimy imion waszych — towarzysze górnicy. Nie zapomnimy o waszych rodzinach. Rząd Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej powziął uchwałę o udzieleniu specjalnej pomocy rodzinom poległych górników i otoczeniu tych rodzin wszechstronną opieką.

Nad trumną poległych przysięgamy, że zaostrzymy naszą rewolucyjną czujność, że nie dopuścimy, aby podstępny wróg przeszkodził nam w naszym pokojowym trudzie i walce dla dobra ojczyzny, dla dobra nas wszystkich.

Przy dźwiękach hymnu narodowego trumny poległych górników opuszczają się wgłąb mogił, które pokrywa stos wieńców.

Strzały w amerykańskim Kongresie

Od czasu okupacji wyspy przez USA, w roku 1889, ludność Porto Rico podejmowała w wielu powstaniach próby wywalczenia niepodległości. Po ostatnim powstaniu w roku 1950, krwawo stłumionym przez USA, Stany Zjednoczone użyły manewru, udzielając Porto Rico formalnie „autonomii". Manewr ten okazał się bardzo korzystny dla USA, gdyż zwolnił je od obowiązku składania systematycznych sprawozdań o sytuacji w Porto Rico przed Radą Powierniczą ONZ.

Zamach w dniu 1 marca, który zbiegł się z otwarciem panamerykańskiej konferencji w Caracas, był protestem przeciw kolonialnej polityce USA.

A. G.

Na posiedzeniu Izby Reprezentantów w kongresie amerykańskim w dniu 1 bm. oddano z galerii dla publiczności kilka strzałów na salę obrad. Zamachowcy — kobieta i dwóch mężczyzn — serią strzałów z pistoletów automatycznych ranili pięciu kongresmenów. Przed obezwładnieniem, zamachowcy rozwinęli flagę portorikańską i wznieśli okrzyk: „Żądamy wolności dla Porto Rico". Według informacji AP zamachowcy są związani z nacjonalistyczną organizacją portorikańską, do której należeli również uczestnicy nieudanego zamachu na Trumana w roku 1950.

Aby zrozumieć przyczynę zamachu, trzeba sobie uzmysłowić sytuację, w jakiej znajduje się Porto Rico „wzorowa kolonia" amerykańskiego imperializmu. Spośród 2.3 miliona mieszkańców tej wyspy ok. 400.000, a więc trzecia część dorosłych, to bezrobotni, 500.000 ludzi jest bez dachu nad głową, a 64 proc. — to analfabeci.

Byt ludności uzależniony jest od jednej jedynej gałęzi gospodarki — uprawy trzciny cukrowej, eksportowanej przeważnie do USA. Jak przewiduje ustawa, opracowana przez monopole USA, tylko szósta część eksportowanej trzciny cukrowej może być rafinowana w Porto Rico. Zakaz budowy własnego przemysłu cukrowniczego pozbawia tysiące ludzi możliwości znalezienia pracy. Wskutek tego tylko w latach powojennych wyemigrowało z wyspy ponad 300.000 mieszkańców. Zarobki pracujących są o 2/3 niższe niż w USA.

Sytuację tę stworzyły i korzystają z niej monopole Rockefellera, Morgana i Bostona. Osiągnięty przez nie czysty dochód wyniósł od 1947 do 1951 roku 118,1 miliona dolarów. W ten sposób już w 1945 r. monopole te zagarnęły 39 proc. dochodu narodowego Porto Rico. W 1951 r. udział ich podniósł się do 43 proc.

Przygotowania do wystawienia pierwszych jednostek Wehrmachtu

BERLIN PAP. Agencja ADN podaje, że w Bonn ukończono przygotowania do wystawienia pierwszych oddziałów zachodnio-niemieckiego Wehrmachtu. W pierwszym rzucie powołanych ma być 130 tysięcy b. hitlerowskich oficerów i podoficerów, którzy zgłosili się dotychczas do „armii europejskiej" i odbyli specjalne przeszkolenie we władaniu nowoczesną bronią amerykańską.

130 tysięcy żołnierzy zawodowych powołanych w pierwszym rzucie do armii zachodnio - niemieckiej ma stacjonować w koszarach i na poligonach pozostałych po armii hitlerowskiej. Manewry mają być przeprowadzane na poligonach amerykańskich wojsk okupacyjnych.

Walka o złagodzenie napięcia międzynarodowego powinna stać się najżywotniejszą sprawą wszystkich uczciwych ludzi

Przemówienie N. M. Szwernika na sesji Biura Wykonawczego ŚFZZ

WIEDEŃ PAP. Na posiedzeniu Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych 24 bm. w dyskusji nad referatem sekretarza generalnego ŚFZZ Louis Saillanta przemawiał N. M. Szwernik, przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych i wiceprzewodniczący ŚFZZ.

Wydarzenia, jakie zaszły po III Kongresie Związków Zawodowych — stwierdził N. M. Szwernik — świadczą o spotęgowaniu się ruchu mas pracujących przeciwko polityce wyścigu zbrojeń i przygotowywania nowej wojny światowej. W warunkach konsolidacji sił mas pracujących i postępowych ludzi na całym świecie koła najbardziej reakcyjne, osłaniając się hasłami obrony pokoju, występują przeciwko dążeniom narodów do odprężenia międzynarodowego.

Wzmagający się ruch narodów na rzecz pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych zmusił rządy największych krajów kapitalistycznych do przyjęcia propozycji Związku Radzieckiego w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Mówca przypomniał zgłoszone na tej konferencji propozycje radzieckie i osiągnięte na niej wyniki, w szczególności uchwałę o zwołaniu konferencji genewskiej z udziałem przedstawicieli USA, Francji, Anglii, ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej oraz innych krajów zainteresowanych w celu uregulowania kwestii koreańskiej i rozpatrzenia sprawy przywrócenia pokoju w Indochinach.

Siły imperialistyczne — mówił dalej N. M. Szwernik — prowadzą politykę zmierzającą nie do złagodzenia napięcia międzynarodowego, lecz do dalszego wzmocnienia ich agresywnych paktów i bloków, do tworzenia wszelkiego rodzaju sojuszów i ugrupowań wojskowych.

Zadanie Światowej Federacji Związków Zawodowych i należących do niej organizacji związkowych polega na tym, by jeszcze bardziej zaktywizować walkę klasy robotniczej przeciwko wyścigowi zbrojeń, ratyfikacji układów z Bonn i Paryża, przeciwko włączaniu Niemiec do agresywnego ugrupowania państw europejskich. Walka o złagodzenie napięcia międzynarodwego i o utrzymanie pokoju powinna stać się najżywotniejszą sprawą milionów ludzi pracy, którzy dźwigają ogromny ciężar zbrojeń.

Z kolei N. M. Szwernik stwierdził, że III Światowy Kongres Związków Zawodowych spotkał się z szerokim poparciem mas pracujących wszystkich krajów. Również masy pracujące Związku Radzieckiego śledziły jego obrady z ogromnym zainteresowaniem, zaaprobowały jednomyślnie uchwały Kongresu i wyraziły przekonanie, że Światowa Federacja Związków Zawodowych zmobilizuje szerokie masy ludzi pracy na całym świecie do wykonania jego uchwał.

Zadanie polega na tym, by Światowa Federacja Związków Zawodowych skupiła wokół programu ustalonego przez Kongres ludzi pracy należących do organizacji związkowych różnych kierunków.

W dalszej części swego przemówienia N. M. Szwernik omawiał plan pracy ŚFZZ na rok 1954, przy czym zwrócił uwagę na konieczność sprecyzowania i skonkretyzowania niektórych punktów tego planu.

Uważamy — oświadczył mówca — **że w obecnych warunkach narastania ogólnego kryzysu ekonomicznego i pogarszania się sytuacji mas pracujących w krajach kapitalistycznych i kolonialnych rośnie konieczność wzmocnienia akcji ŚFZZ w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ i na terenie Międzynarodowego Biura Pracy.** Pożądane jest, by w toku dalszej swej działalności w kierunku wykonania uchwał III Światowego Konkresu Z. Z. Światowa Federacja Związków Zawodowych uwzględniała narodowe i ekonomiczne warunki każdego z krajów kapitalistycznych, kolonialnych i półkolonialnych. Odpowiednio do tych specyficznych warunków ŚFZZ powinna określać linię swej działalności, nie zmieniając podstawowych zasad programu i statutu naszej organizacji.

Biuro Wykonawcze powinno wypowiedzieć się na temat wniosku Światowej Rady Pokoju o przeprowadzenie w roku 1954 zjazdu międzynarodowego, który ma przyczynić się do złagodzenia napięcia międzynarodowego. **Zamierzamy poprzeć ten wniosek.** Byłoby rzeczą celową, gdyby ŚFZZ i należące do niej organizacje wzięły czynny udział w tym spotkaniu międzynarodowym.

Broniąc nadal sprawy pokoju ŚFZZ powinna walczyć jak najusilniej o pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej, o zakończenie wojny w Indochinach, o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Uważamy za rzecz konieczną, by Biuro Wykonawcze zaleciło Sekretariatowi ŚFZZ i krajowym organizacjom związkowym wzmożenie działalności w kierunku wyjaśnienia i realizacji uchwał III Światowego Kongresu Z. Z. Należy również zwrócić uwagę Sekretariatu ŚFZZ na aktywizację walki mas pracujących przeciwko układom militarystycznym z Bonn i Paryża. ŚFZZ powinna doprowadzić do tego, by związki zawodowe krajów europejskich, a przede wszystkim niemiecka klasa robotnicza i masy pracujące krajów sąsiadujących z Niemcami przeszkodziły wskrzeszeniu niemieckiego militaryzmu i ducha odwetu, stanowiących poważną groźbę dla pokoju i dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

Byłoby wreszcie celowe, jeśli chodzi o handel międzynarodowy, by w swoich uchwałach Biuro Wykonawcze wezwało organizacje związkowe i masy pracujące wszystkich krajów do walki o rozszerzenie kontaktów ekonomicznych i handlowych między Zachodem i Wschodem w celu umocnienia pokojowych stosunków między narodowych oraz polepszenia warunków bytu ludności w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych.

Rząd Czechosłowacji popiera w pełni propozycję ZSRR

w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego

PRAGA PAP. 24 bm. rząd czechosłowacki przekazał prasie oświadczenie w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Podkreślając na wstępie, że rząd i naród czechosłowacki witają zawsze z uznaniem każdą próbę złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i usunięcia przeszkód na drodze do porozumienia i przyjaznej współpracy narodów, oświadczenie stwierdza, że rząd Republiki Czechosłowackiej pod tym właśnie kątem widzenia ustosunkował się do konferencji berlińskiej.

Rząd Republiki Czechosłowackiej i cały naród czechosłowacki — głosi oświadczenie — przyjęły z uczuciem wdzięczności propozycje radzieckie w sprawie stworzenia europejskiego systemu bezpieczeństwa, propozycje, których przyjęcie oznaczałoby usunięcie groźby nowej wojny światowej oraz doprowadziłoby do ustanowienia nowych, zdrowych stosunków między państwami europejskimi i do pokojowej reorganizacji Europy.

Opierając się na doświadczeniu historycznym Rząd Republiki Czechosłowackiej całkowicie podziela pogląd Związku Radzieckiego, że zadanie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie związane jest nierozerwalnie przede wszystkim z zadaniem niedopuszczenia do odbudowy militaryzmu niemieckiego, który stanowił zawsze śmiertelne niebezpieczeństwo dla narodowej i państwowej egzystencji sąsiadów Niemiec i innych państw europejskich. Utworzenie jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec usunęłoby niebezpieczeństwo agresji i dopomogłoby do rozszerzenia pokojowych stosunków i ustalających się obecnie kontaktów między Republiką Czechosłowacką a NRD na całe terytorium Niemiec. Natomiast Niemcy znajdujące się pod władzą militarystów i odwetowców byłyby nieuchronnie ogniskiem kryjącym w sobie groźbę wybuchu nowej wojny.

Rząd Republiki Czechosłowackiej z całym zdecydowaniem odrzuca koncepcję wiodącą do stworzenia ugrupowań wojskowych, które przeciwstawiają jedne państwa innym państwom. Odrzuca on więc od samego początku jak najbardziej stanowczo próbę utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej" — części składowej agresywnego bloku atlantyckiego, wita natomiast z uznaniem i będzie popierał projekt stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego, w którym mogłyby uczestniczyć wszystkie państwa europejskie bez względu na ustrój polityczny.

Rząd Republiki Czechosłowackiej w całkowitej harmonii z opinią całego narodu oświadcza, że Republika Czechosłowacka gotowa jest wziąć udział w ogólnoeuropejskim układzie o bezpieczeństwie zbiorowym i popierać będzie dążenia do zawarcia takiego układu.

900 tys. naczyń wyprodukowała huta „Silesia"

STALINOGRÓD PAP. Załoga huty „Silesia" po ogłoszeniu uchwał IX Plenum KC PZPR zwiększyła znacznie produkcję artykułów gospodarstwa domowego. W bież. roku załoga huty dostarczyła już na rynek ponad 900 tys. różnego rodzaju naczyń. Hutnicy „Silesii" w poważnym stopniu wykonali już kwartalny plan dostaw artykułów gospodarstwa domowego za pośrednictwem placówek „Argedu" — dla miasta i za pośrednictwem placówek spółdzielczości samopomocowej dla wsi.

W znacznie szerszym zakresie niż w latach ubiegłych przystąpiono w rb. do produkcji artykułów gospodarstwa domowego poszukiwanych przez wieś. M. in. od początku stycznia br wytworzono dziesiątki tysięcy wiader ocynkowanych, baniek na mleko, kilkanaście tysięcy latarń do wozów, imbryków, konwi mleczarskich itp.

Dobrze rozwija się również w hucie produkcja uboczna, którą zapoczątkowano pod koniec ub. roku. Wykorzystując odpady, hutnicy z „Silesii" dostarczyli na rynek w tym roku już ponad 9 ton rondelków, patelni i garnków.

Dziś rozpoczyna się we Wrocławiu festiwal sztuki cyrkowej

WROCŁAW PAP. We wrocławskiej Hali Ludowej rozlega się stukot młotków i warkot pił. Na środku hali ułożono arenę cyrkową. Wokół niej rosną szeregi amfiteatralnie wznoszących się miejsc siedzących.

Dobiegają końca ostatnie roboty przy dostosowaniu hali do potrzeb największego w historii polskiego cyrku widowiska — festiwalu sztuki cyrkowej, który rozpoczyna się 26 bm. W festiwalu udział wezmą artyści cyrkowi z 11 cyrków państwowych.

Na okres 9 dni festiwalowych wrocławska Hala Ludowa zamieni się w jeden z największych cyrków świata. Każdy spektakl będzie tu mogło oglądać wygodnie 10 tysięcy widzów, bo tyle przygotowano miejsc siedzących wokół areny. Przez arenę przewinie się 500 artystów, demonstrujących swój najlepszy program — wynik wytrwałej pracy.

Festiwal budzi nienotowane dotychczas zainteresowanie wśród społeczeństwa Wrocławia i całego Dolnego Śląska.

Manewry USA przed konferencją genewską

NOWY JORK PAP. Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej, koła rządzące USA w związku ze zbliżającą się konferencją genewską, ujawniają niepokój z powodu rozbieżności między mocarstwami zachodnimi, zwłaszcza w sprawie przywrócenią praw Chińskiej Republiki Ludowej i przyjęcia jej do ONZ, w sprawie ratyfikacji układu o „armii europejskiej" oraz wobec znalezienia się w impasie rokowań między Francją a Niemcami zachodnimi w sprawie Zagłębia Saary.

W tym właśnie — pisze „Christian Science Monitor" — tłumaczy się fakt, że Waszyngton zajmuje się obecnie sprawą zwołania rady atlantyckiej do Paryża — zanim jeszcze zbierze się konferencja genewska. Stany Zjednoczone pragną aby sesja Rady była „świadectwem jedności i siły Zachodu" przed konferencją w Genewie. „Christian Science Monitor" powątpiewa jednak, czy uda się osiągnąć w Paryżu pozytywne rozwiązanie problemu Zagłębia Saary, i dochodzi do wniosku, że należy wątpić, by Francja ratyfikowała układ o „armii europejskiej" przed wspomnianą konferencją. Warunki wysunięte przez Francję w sprawie Zagłębia Saary i przez Włochy w sprawie Triestu — pisze dziennik — pozostawiają mało nadziei na to, by Zachód zdołał przybyć do Genewy dysponując „armią europejską" jako wyrazem swej jedności i wspólnoty swoich celów.

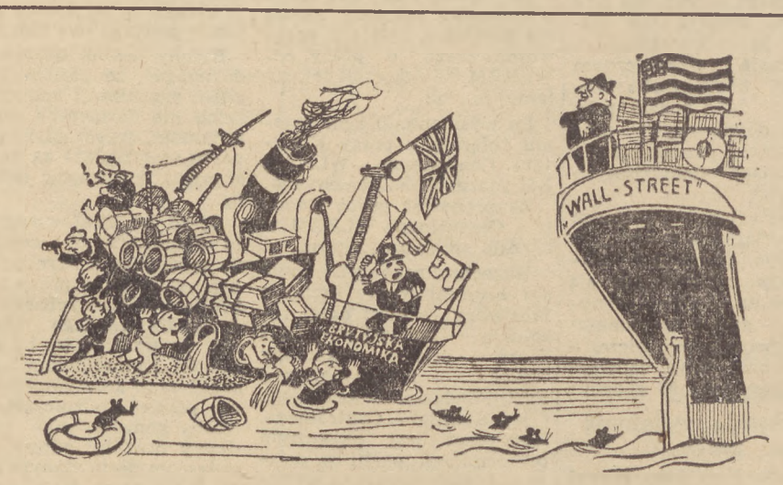

Ustępował i ustępował statkom amerykańskim aż sam osiadł w końcu na mieliźnie.

O ideę zbiorowego bezpieczeństwa

IDEA bezpieczeństwa zbiorowego, której wyrazem był radziecki projekt ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie stała się programem walki narodów o odprężenie międzynarodowe, o pokój. Oświadczenie rządu polskiego z 9 marca br. w sprawie ogólnoeuropejskiego układu jest nowym dokumentem pełnego uczestnictwa narodu polskiego w tej walce. Składając oświadczenie rząd polski opierał się na historycznych doświadczeniach, wskazujących, że właśnie polityka odrzucająca radziecką zasadę bezpieczeństwa zbiorowego przyczyniła się do wzmożenia agresji hitlerowskiej, której jedną z pierwszych ofiar stała się Polska.

MIĘDZY WOJNAMI

Linii polityki radzieckiej, która znalazła wyraz na konferencji berlińskiej, mocarstwa zachodnie — Anglia i Francja — przy poparciu USA już w latach międzywojennych przeciwstawiały linię polityki niedopuszczania do zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego, polityki nieprzeciwdziałania agresji.

Już w 1933 r., wkrótce po objęciu władzy przez Hitlera w Niemczech, podpisany został w Rzymie „pakt o zgodzie i współpracy" między czterema mocarstwami — Anglią, Francją, Niemcami i Włochami. Zmowa rządów angielskiego i francuskiego z niemieckim i włoskim faszyzmem, nie ukrywającym już wówczas swoich zaborczych zamiarów, miała na celu przygotowanie agresji przeciwko Krajowi Rad, miała na celu niedopuszczenie do stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

W 1935 r. w Londynie zostaje zawarta anglo-niemiecka umowa, w myśl której Wielka Brytania łamiąc postanowienia traktatu wersalskiego zgadza się na odbudowę sił zbrojnych niemieckiej marynarki wojennej, w rozmiarach dorównujących prawie flocie francuskiej.

Przez te wszystkie lata międzywojenne delegacja radziecka w Lidze Narodów broniła zasady bezpieczeństwa zbiorowego, składając w tej sprawie szereg wniosków. Tak np. 30 sierpnia 1936 r. zostały przekazane sekretarzowi Ligi, Avenolowi, radzieckie wnioski w sprawie sposobów umocnienia bezpieczeństwa zbiorowego dla rozpatrzenia ich w Lidze Narodów. Wnioski te utonęły w archiwach, ponieważ o to właśnie chodziło Anglii i Francji, kierujących wówczas Ligą Narodów. Popierał całkowicie politykę mocarstw zachodnich sanacyjny rząd Polski, wysługujący się Hitlerowi. Jedyną siłą narodu polskiego, która ostrzegała wówczas przed niebezpieczeństwem paktu z Hitlerem i walczyła o jego zerwanie, była konsekwentna bojowniczka o niepodległość Polski — KPP. **„Bronić Polski przed Hitlerem — to walczyć o zerwanie hańbiącego i groźnego sojuszu z Hitlerem** — pisały „Wiadomości" z 22 lipca 1936 r. — **to walczyć o przystąpienie Polski do paktu bezpieczeństwa zbiorowego z ZSRR, Francją, Czechosłowacją i in.".**

Głoszone przez ZSRR idee znajdowały głęboki oddźwięk wśród narodów europejskich i części polityków burżuazyjnych. Zwolennikiem tych idei był m. in. minister spraw zagranicznych Francji w 1934 r., Barthou, który zginął tragiczną śmiercią w Marsylii z rąk chorwackich terrorystów, agentów Hitlera i Mussoliniego.

Dla wszystkich zwolenników idei bezpieczeństwa zbiorowego jasne i zrozumiałe było, że główna przyczyna wzmocnienia agresji hitlerowskiej kryje się w tym — jak wskazywał na XVIII Zjeździe KPZR w marcu 1939 r. **Józef Stalin — „że większość krajów nienapastniczych, przede wszystkim zaś Anglia i Francja, wyrzekła się polityki bezpieczeństwa zbiorowego, wyrzekła się polityki zbiorowego oporu wobec napastników i przeszła na stanowisko nieinterwencji, na stanowisko „neutralności".**

PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

W jakim kierunku poszła polityka USA, Anglii i Francji po drugiej wojnie światowej w kwestii niemieckiej? Mocarstwa zachodnie znów realizują nie tylko politykę zaniechania zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego i przeciwdziałania agresji, ale politykę jawnego przygotowywania agresji. Odbudowują w Niemczech zachodnich militaryzm niemiecki dążąc do wciągnięcia zachodniej części Niemiec do agresywnego ugrupowania państw zachodnio-europejskich.

Ponieważ opór narodów przeciwko odradzaniu niemieckiego militaryzmu przeszkadza bezpośredniemu wciągnięciu Niemiec zachodnich do grona atlantydów, w 1952 r. powstaje amerykański plan tzw. europejskiej wspólnoty obronnej. Do grona uczestników tej „wspólnoty" zalicza się już otwarcie obok członków paktu atlantyckiego: Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga — Niemcy zachodnie.

W rezultacie polityka trzech mocarstw zachodnich prowadzi do utworzenia wojskowego ugrupowania jednych państw europejskich przeciwko drugim, do rozbicia Europy na dwa obozy.

ZSRR, realizując konsekwentnie politykę organizacji bezpieczeństwa zbiorowego, przeciwstawił planom mocarstw zachodnich na konferencji berlińskiej projekt układu ogólnoeuropejskiego, obejmującego nie 6, a wszystkie państwa europejskie. Słowem, projekt rezygnacji z tworzenia przeciwstawnych sobie ugrupowań wojskowych na rzecz utworzenia systemu obejmującego wszystkie państwa europejskie.

Nie przyznając żadnemu z państw dominującej roli w systemie bezpieczeństwa zbiorowego, radziecki projekt ogólnoeuropejskiego układu gwarantuje nie tylko suwerenność uczestników systemu, ale i jej ochronę przed napaścią z zewnątrz. Włączając zaś do systemu zarówno NRD jak i Niemiecką Republikę Federalną do czasu utworzenia jednolitego, pokój miłującego państwa niemieckiego, neutralizuje równocześnie groźbę agresji ze strony Niemiec.

Przy tak jasno sformułowanej idei bezpieczeństwa zbiorowego pryskają wszelkie „argumenty" ministrów mocarstw zachodnich. Pozostaje naga prawda: koła przeciwstawiające się utworzeniu na terenie Europy systemu bezpieczeństwa zbiorowego nie chcą utrwalenia pokoju.

Koła te nie mogą jednak nie liczyć się z jednym z „największych osiągnięć XX stulecia" — jak nazwał w swoim ostatnim oświadczeniu minister Mołotow fakt, że obok ZSRR na drogę socjalizmu i demokracji ludowej wkroczyło szereg innych państw, że obóz socjalizmu i pokoju, liczący obecnie 800 milionów ludzi, stanowi niezmożoną siłę. Koła te nie mogą również nie liczyć się z tym, że narody nie chcą wojny, że coraz powszechniejsza jest walka w obronie pokoju. Nie mogą one również przejść obojętnie wobec faktu, że wśród miłujących pokój ludzi coraz większą sympatią cieszy się idea zbiorowego bezpieczeństwa.

PROGRAM WALKI NARODÓW

„Wydarzenia ostatniego tygodnia we Francji, w Niemczech zachodnich i Anglii jasno dowodzą — pisał niedawno amerykański dziennik „New York Times" w artykule pt. „Europa po konferencji berlińskiej" — że chociaż rządy tych krajów popierają układ o europejskiej wspólnocie obronnej, to mimo to istnieje silny ruch przeciwko temu układowi". Wyrazem tego ruchu była m. in. dwudniowa konferencja międzynarodowa przeciwników „europejskiej wspólnoty obronnej" w Paryżu. W konferencji tej wzięło udział około 200 wybitnych osobistości o różnych poglądach politycznych z 7 krajów — Francji, Włoch, Niemiec zachodnich, Holandii, Belgii, Luksemburga i Wielkiej Brytanii. Uczestnicy konferencji potępiając w jednomyślnej rezolucji „europejską wspólnotę obronną" stwierdzili równocześnie, że idea bezpieczeństwa zbiorowego winna zwyciężyć.

Rząd nasz od chwili wyzwolenia Polski z jarzma hitlerowskiego prowadzi konsekwentnie politykę, zmierzającą do utrwalenia pokoju. Wkładem w stworzenie warunków zapewniających bezpieczeństwo w Europie jest granica pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zgodne z ideą bezpieczeństwa zbiorowego są układy o przyjaźni i wzajemnej pomocy, zawarte przez Polskę z ZSRR i innymi krajami Europy wschodniej i południowej. Broniąc pokoju rząd nasz podejmuje stale na forum ONZ wysiłki na rzecz realizacji zasady bezpieczeństwa zbiorowego, nie ustaje w dążeniu do rozbudowy międzynarodowej wymiany gospodarczej.

Obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów. Uczestniczmy w niej w całej pełni, świadomi odpowiedzialności, która na nas spoczywa.

E. Dylawerski

Ze ŚWIATA

Zerwanie rokowań między Anglią a Egiptem

24 bm. rząd angielski oficjalnie poinformował Egipt o zerwaniu rokowań angielsko - egipskich. Nota skierowana w tej sprawie do egipskiego ministerstwa spraw zagranicznych stwierdza, że Anglia uważa kontynuowanie rokowań nad przyszłością bazy angielskiej w strefie Kanału Sueskiego za bezprzedmiotowe.

Dokerzy Algeru przeciwko wojnie w Indochinach

Dokerzy algerscy prowadzą zdecydowaną walkę przeciwko wojnie w Indochinach. Dokerzy ci odmówili załadowania statku „Beauvais" odpływającego do Wietnamu.

Przeszło 100 patriotów uwięziono od 1 marca w Berlinie zachodnim

Policja zachodnio - berlińska aresztowała od 1 marca przeszło 100 obywateli - patriotów z zachodniego Berlina, ponieważ walczyli oni o uwolnienie członka Komitetu Bezrobotnych w zachodnim Berlinie, Waltera Billinga, jak również występowali przeciwko układom wojennym z Bonn i Paryża.

Wzmożenie objawów kryzysu w ekonomice amerykańskiej

Rada Wykonawcza Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że Stany Zjednoczone przeżywają depresję oraz że „jeśli nie zostaną podjęte odpowiednie kroki, grozi im ogólny kryzys".

Patrzą na nas miliony

SŁOWA, które padały z trybuny II Zjazdu były słuchane z uwagą w całym kraju, w mieście i na wsi. Ale czy tylko u nas? Posłuchajmy, co mówili na Zjeździe przedstawiciele bratnich partii.

„Wielkie dzieło, o które tak mężnie walczycie i w imię którego tak ofiarnie pracujecie, jest naszą wspólną sprawą" — mówił przedstawiciel Związku Patriotów Jugosłowiańskich Nicola Sandulovic. **„Realizacja uchwał Waszego Zjazdu będzie wielkim bodźcem w walce, jaką podjęły hiszpańskie masy ludowe, w walce o pokój, wolność, demokrację i niezawisłość narodową"** — zapewniał przedstawiciel narodu hiszpańskiego tow. E. Lister. **„Mimo odmiennych stosunków panujących w naszych krajach, ludzi pracy u nas i u Was jednoczy silne i wielkie uczucie solidarności międzynarodowej, które stanowi mocną podstawę przyjaźni między narodami"** — stwierdził przewodniczący KC Komunistycznej Partii Finlandii tow. Aimo Aaltonen. **„Każdy sukces, każde zwycięstwo w Waszej walce jest dla klasy robotniczej naszego kraju potężnym bodźcem do wzmożenia walki o przyjaźń między wszystkimi narodami, o przyjaźń, która jest podstawą trwałego pokoju i szczęśliwego życia dla wszystkich"** — mówił Norweg tow. Just Lippe. **„Przekazuję Wam, towarzysze polscy, podziękowania mojej partii za Waszą serdeczną gościnność i za wielką naukę, jakiej nam udzielacie, wykazując możliwości, jakie stwarza socjalizm"** — oto słowa członka Biura Politycznego Szwajcarskiej Partii Pracy, tow. Etienno Lentillon. **„Jakkolwiek na różnych odcinkach, to jednak kroczymy w szeregach tego samego frontu walki o demokrację i pokój"** — oświadczył tow. Ruggero Grieco, członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Włoch.

O czym świadczą przytoczone tu wypowiedzi przedstawicieli komitetów centralnych bratnich partii komunistycznych i robotniczych?

Świadczą one o tym, że przykład naszego budownictwa, zmiany w naszym życiu stanowią bodziec dla wszystkich narodów świata kapitalistycznego do wzmożenia walki o wyzwolenie społeczne. Na naszym przykładzie przekonują się one, że socjalizm to lepsze życie mas pracujących, wyzwolenie mas chłopskich z nędzy. Socjalizm to jasne szkoły dla dzieci, zmniejszająca się śmiertelność, praca dla wszystkich, powszechność kultury.

Setki milionów ludzi z uwagą patrzą na nas. Czy wykonujemy zadania, jakieśmy sobie zakreślili? Czy jesteśmy dość silni, by oprzeć się awanturnikom imperialistycznym? Patrzą z ufnością i nadzieją.

Nie wszystko co się u nas dzieje, jest jasne, zrozumiałe dla ludzi pracy Zachodu. Stąd pytania, które stawiają: Co to właściwie jest ta budowa socjalizmu? Jakie są trudności Polaków, budujących socjalizm?

Ludzie znajdujący się pod wpływem prasy imperialistycznej, zalewani dawno dzią kłamstw, zmyśleń i oszczerstw z radia, prasy, kina, telewizji, ba! — ambony, funkcjonującej we Włoszech, w Trizonii, Hiszpanii w celach przede wszystkim politycznych, formułują często pytania naiwne, wywołujące niekiedy uśmiech wśród nas. Nie lekceważmy jednak trwożliwego pytania kioskarza z Mediolanu lub Nancy o to, czy władze bezpieczeństwa w Polsce pozwalają na posiadanie więcej niż jednej pary butów. To człowiek okłamany, przestraszony, bity przez ciężkie, twarde życie, który z radością przyjmie prawdę o naszym życiu, z radością przekona się, że buty leżą u nas na wystawach sklepowych i mogą być kupowane bez ograniczeń i że chcemy ich produkować więcej i lepszej jakości.

Dla naszych przyjaciół na Zachodzie postępy nasze w drodze do dobrobytu, osiągnięcia w tej dziedzinie mają niebywałe znaczenie przede wszystkim przez oddziaływanie na szerokie masy ludzi pracy, na drobnomieszczaństwo, chłopstwo, urzędników, inteligencję. A przecież nasz wielki program, który już urzeczywistniamy brzmi: szybciej do dobrobytu!

Sekretarz KC Komunistycznej Partii Norwegii tow. Just Lippe sformułował bardzo znamienną myśl: **„Ludzie uczciwej pracy, bez względu na to, gdzie zamieszkują i pracują, nie mają większych pragnień ponad to, aby żyć w pokoju i dobrobycie"**. Główny nasz wysiłek, główny wysiłek naszej partii i całego narodu polskiego zmierza ku utrwaleniu pokoju na całym świecie i stworzeniu warunków dobrobytu i kultury w Polsce. Pokój, dobrobyt i kultura! Czyż może być hasło bardziej atrakcyjne dla Holendra, Francuza, Niemca, Argentyńczyka?!

Zapewne! Często najbardziej faszystowskie ugrupowanie polityczne wypisuje sobie te hasła w swych programach. Np. zausznik Wall-Street i hitlerowców, człowiek, który pomaga w odbudowie Wehrmachtu i pracuje na rzecz nowej wojny światowej, francuski minister spraw zagranicznych, Georges Bidault, jeśli go spytać w parlamencie, czy pragnie pokoju i dobrobytu, zapewni gorliwie, że tak, że chce tego z całego serca... Praktyka tych polityków nie ma jednak nic wspólnego z ich deklaracjami. Mówią o pokoju, a wskrzeszają Wehrmacht. Mówią o dobrobycie, a wzmagają tempo zbrojeń, zwiększają wydatki na zbrojenia.

Rzecz w tym, iż my w czynie, w praktyce udowadniamy całemu światu kapitalistycznemu, że istotnie budujemy dobrobyt, podnosimy stopę życiową, podczas gdy u nich mnożą się oznaki zbliżającego się kryzysu gospodarczego. My w praktyce dowodzimy, że wszystkie nasze siły sprzęgnęliśmy ze sprawą pokoju i jej służymy. Cały nasz naród jest w tej chwili wielkim agitatorem za pokojem, za socjalizmem. I dlatego wrogowie nasi stworzyli system nazwany przez nich „żelazną kurtyną", system odcinania narodów świata kapitalistycznego od prawdziwej informacji o życiu Polaków, Rosjan, Czechów. Prawda o nas jest niebezpieczna dla polityków wojny i nienawiści.

Tow. Berman mówił w swym wystąpieniu na II Zjeździe:

„Chciałoby się, żeby robotnicy Paryża i Mediolanu, chłopi sycylijscy i londyńscy dokerzy, metalowcy ruscy i japońscy stoczniowcy wiedzieli, że pracujemy dla pokoju, że najgorętszym naszym pragnieniem jest, aby lepiej się żyło człowiekowi pracy, że cały nasz obóz jest dość czujny i dość silny, aby sparaliżować każdą prowokację wroga".

Wzmacniamy wiarę ludzi pracy Zachodu w życiodajną siłę socjalizmu naszymi sukcesami. Utrwalamy w nich wiarę w możliwość utrwalenia pokoju, pod warunkiem podjęcia wysiłku w jego obronie przez wszystkich ludzi pracy. Wskazujemy narodom drogę do lepszego życia. A to wszystko znaczy, że jesteśmy jedną z „brygad szturmowych" ludzkości.

PM

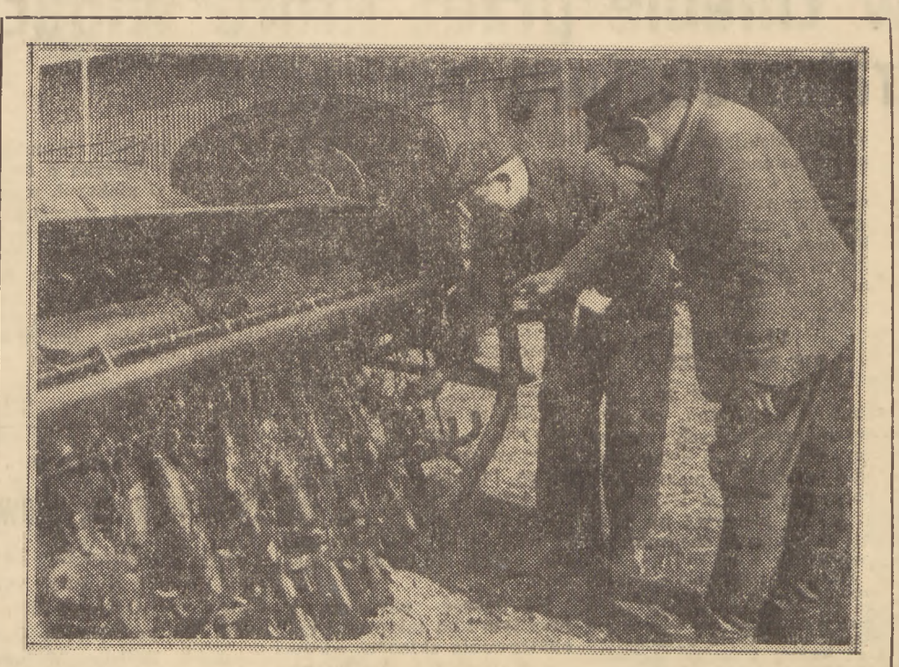

Prace przygotowawcze do wiosennej akcji siewnej w spółdzielni produkcyjnej Kulice dobiegają już końca. Spółdzielcy przystąpili do nawożenia ziemi pod zboża jare.

Na zdjęciu: przewodniczący spółdzielni, poseł na Sejm PRL Franciszek Murawski i kowal Józef Kozłowski przeprowadzają przegląd siewników przed wyruszeniem w pole.

Fot. Z. Kosycarz

Z życia partii

Na właściwej drodze

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Cedrach Wielkich, w pow. Pruszcz Gdański jest młody. Nie tylko dlatego, że powstał na początku 1950 roku. Pracują w nim młodzi ludzie, młodzi mechanicy, młodzi traktorzyści i pomocnicy traktorzystów. Również i dyrektor POM w Cedrach Wielkich tow. **Franciszek Sandach** jest młodym człowiekiem, ale o sprawach swego ośrodka mówi ze znajomością rzeczy starego działacza gospodarczego.

Z uzasadnioną dumą mówi tow. Sandach o odremontowanym parku maszynowym. 48 pomowskich traktorów wyremontowano na 8 dni przed terminem. W roku bieżącym pracować one będą na 3600 hektarach.

Okazały warsztat mechaniczny, którym kieruje tow. **Adamiuk**, huczy pracą. Ludzie uwijają się szybko i sprawnie, przygotowując części zapasowe, narzędzia itp. To tu wyrośli na przodowników pracy: starszy mechanik tow. **Daroń**, mechanicy rejonowi ob. **Czapski i Zadrożny**, którzy nie tak dawno jeszcze byli traktorzystami. To tu w czasie przeprowadzania remontów do tegorocznej kampanii wiosenno-siewnej wyróżnili się w pracy młodzi traktorzyści tow. **Klimczuk, ZMP-owcy Stasiek Górzycki, Czupryń, Seń.**

* * *

POM obsługuje siedemnaście spółdzielni produkcyjnych. Kontrakty zawarł już ze wszystkimi. Obecnie główną jego troską jest dopilnowanie, aby każdy punkt umowy został skrupulatnie wykonany.

— Musimy nie tylko zaorać ziemię i zasiać — powiada tow. Sandach — musimy to uczynić dobrze, na wysokim poziomie agrotechnicznym. Większość naszych traktorzystów rozumie te zadania. Niedawno np. naszemu traktorzyście ZMP-owcowi **Stanisławowi Górskiemu** spółdzielcy z gromady Koźlin uroczyście wręczyli 500 zł nagrody za ilościowe i jakościowe wykonanie prac w czasie jesiennej akcji siewnej. Zwrócili się też oni do dyrekcji z prośbą, aby i w tegorocznej kampanii wiosenno-siewnej Górski u nich pracował.

Ob. Górski nie jest wyjątkiem. Takich jak on jest więcej, jak np. tow. **Feliks Miszkiewicz**, brygadzista traktorowy, tow. **Grzesik, Spychalski i inni. Wszyscy oni wiedzą, że od właściwej postawy traktorzysty na wsi, od dobrze wykonanego zadania, zależy nie tylko wzrost plonów w spółdzielni, ale dalsze gospodarcze i polityczne umacnianie ruchu spółdzielczości produkcyjnej.**

* * *

PZPR-owcy POM to ludzie, którzy rozumieją, że ich podstawowym obowiązkiem jest przodować w pracy zawodowej. Ich przykład mobilizuje bezpartyjnych pracowników POM do wykonania pilnych zadań zarówno w samym ośrodku, jak i w spółdzielniach produkcyjnych.

Do niedawna jeszcze w Ośrodku Maszynowym pracowali np. **Jerzy Woźnica, Tomasz Wicztok i Edward Matlach.** Upijali się oni często, bumelowali, źle wykonywali powierzone im prace. Coraz bardziej dawał się odczuć ich zły wpływ na załogę. Podstawowa organizacja partyjna zwróciła na tych traktorzystów uwagę. Wezwano ich na egzekutywę, udzielono im upomnienia, ale gdy i to nie pomogło, wykluczono ich z partii i usunięto z pracy. Decyzja organizacji partyjnej w poważnym stopniu przyczyniła się do zlikwidowania atmosfery rozprężenia i do przezwyciężenia pijaństwa i bumelanctwa.

Organizacja partyjna POM widzi swoje zadanie w niesieniu pomocy politycznej spółdzielcom. W ub. roku w spółdzielni produkcyjnej w Koźlinach był taki okres, że ludzie słabo wychodzili do pracy. Wiadomo było, że w gromadzie wróg klasowy sieje dywersyjną plotkę, stara się zniechęcić do pracy członków spółdzielni produkcyjnej. Do Koźlin udali się członkowie partii z POM, agitatorzy. Rozmawiali ze spółdzielcami, obsłużyli kilka zebrań. W wyniku ich pomocy zdemaskowano wroga. Okazał się nim niejaki Maciuk, który zasłaniając się legitymacją partyjną, rozsiewał wroga plotkę, demoralizował ludzi, namawiał do łamania statutu spółdzielczego.

Maciuka i jego popleczników usunięto ze spółdzielni. Gdy to się stało, z miejsca ruszyła praca. W kilka dni potem do zarządu spółdzielni przyszła małorolna chłopka ob. **Firkowa**, oświadczając: **„Przyjmijcie mnie do spółdzielni. Teraz, gdy pozbyliście się kombinatorów i bumelantów i ja chcę być członkiem waszej spółdzielni produkcyjnej".**

Załoga POM nie ogranicza jednak swojej pomocy tylko do spółdzielni produkcyjnych. Traktorzyści — członkowie partii i bezpartyjny aktyw prowadzi pracę polityczną również i w gospodarstwach indywidualnych. I tak np. w roku ubiegłym w rejonie działania POM powstało 7 nowych spółdzielni produkcyjnych, **a w Steblewie, Grabowie, Wocławiu, Lędowie, Korzwałach, Stanisławowie utworzono komitety założycielskie.** Aktyw partyjny i agitatorzy POM kontaktują się bez przerwy z chłopami, zapoznają ich ze statutami spółdzielczymi, organizują wycieczki do istniejących spółdzielni, przekonywają naocznie o wyższości gospodarki zespołowej.

I nie tylko prowadzą agitację. Służą także radą i pomocą mało i średniorolnym chłopom. Dlatego też chłopi sami przychodzą do POM po poradę, po pomoc i zawsze ją otrzymują. Przekonują się oni, że lepiej jest zwracać się w potrzebie do POM, niż do kułaka, który stara się ich wykorzystać.

W listopadzie ub. roku przyszła do POM małorolna chłopka ob. **Emilia Adamska** z gromady **Wocław.** Przyszła prosić o pomoc. Okazało się, że w czasie poprzednich orek skorzystała z „pomocy" niejakiego Józefa Baja, bogatego gospodarza, który zaorał jej 2 ha ziemi. Za „pomoc" tę musiała ona wraz z córką odrabiać przy wykopkach buraków cukrowych i kartofli. Nie chciała więcej ob. Adamska korzystać z takiej „pomocy". POM zawarł z nią umowę.

Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej. W tegorocznej kampanii wiosenno-siewnej maszyny POM pracować będą u niejednego mało i średniorolnego chłopa. Pracować będą np. u małorolnego **Zdzisława Dobrosia** z gromady Cedry Małe, **Bolesława Koryńskiego, Tomasza Sadowskiego.** Z maszyn POM korzystać będą mało i średniorolni gospodarze z gromady Błotnik, którym również ubiegłego lata wydatnie pomógł POM w akcji żniwno-omłotowej. Z pomocy POM w Cedrach Wielkich korzystać będą chłopi z Długiego Pola, Krzywego Koła, Weselna i z innych gromad.

Toteż rośnie coraz bardziej autorytet POM w Cedrach Wielkich wśród mało i średniorolnych chłopów. Bo załoga POM Cedry Wielkie właściwie zrozumiała swe zadania.

S. GRABICKI

W Rakowcu jest już inaczej

Jeszcze nie tak dawno, bo zaledwie pół roku temu, świetlica gminna w Rakowcu, pow. Kwidzyn, była obrazem przysłowiowej „nędzy i rozpaczy". Powybijane szyby, połamane meble, zanieczyszczona sala — oto rezultat częstych libacji, urządzanych w czasie zabaw przez miejscowych chuliganów. Taka świetlica nie przyciągała ludzi, a ówczesna jej kierowniczka nie robiła nic, aby stan ten zmienić.

Późno, bo późno, ale jednak w końcu zajęły się tą sprawą Komitet Gminny partii i Prezydium GRN.

Świetlicę otoczono opieką. Przede wszystkim zwolniono nie wywiązującą się ze swych obowiązków świetliczankę, a na jej miejsce skierowano młodą, pełną zapału członkinię ZMP, **Jadwigę Nowak.** Następnie zorganizowano zarząd świetlicowy i ustalono dyżury jego członków w świetlicy.

Od tej chwili sytuacja uległa zmianie. Poparta moralnym autorytetem członków zarządu i wspomagana przez nich Nowakówna „rozkręciła" robotę. Wskazania IX Plenum przyśpieszyły proces przemian w życiu kulturalnym gminy.

Na wspólnym zebraniu opracowano plan zajęć. Na jednym z pierwszych miejsc postawiono sprawę popularyzacji tez IX Plenum KC PZPR.

Tym co się robi w świetlicy zainteresowała się przede wszystkim młodzież. Zaczęła do niej częściej przychodzić; zaglądali i starsi. Nieprzyjemnie było jednak spędzać wieczory w brudnej, odrapanej sali. Kiedy zaproponowano, żeby ją własnymi środkami wyremontować — wszyscy zgodzili się chętnie. **„To będzie nasz czyn na cześć II Zjazdu Partii"** — postanowili młodzi. Postanowiono również naprawić popsuty sprzęt świetlicowy. Pierwszą imprezą w odnowionej świetlicy miał być wieczór poezji mickiewiczowskiej.

Zobowiązanie podjęto na początku stycznia i niezwłocznie przystąpiono do jego wykonania. Świetlicę odnowiono, wieczór mickiewiczowski zdobył uznanie widzów, w najbliższym zaś czasie usunie się resztę braków.

Ale w Rakowcu sporo jest jeszcze do zrobienia — trzeba odnowić salę kinową, co uwzględniono w planie, zorganizować zespoły: mandolinistów, chóralny i taneczny. Na podkreślenie zasługuje fakt, że młodzież miejscowa postanowiła zbierać dawne pieśni i tańce warmijskie i na nich oprzeć swój repertuar.

Wiele zapału wkłada w swoją pracę z młodzieżą księgowy miejscowego GS ob. **Józef Szul**, prowadzący zespół teatralny. Ostatnio zespół pod jego kierownictwem wystawił jednoaktówkę Czechowa „Oświadczyny".

Niestety, nie wszyscy w Rakowcu mają taki stosunek do potrzeb kulturalnych wsi, jak ob. Szul. Np. miejscowe nauczycielstwo, z wyjątkiem kierownika szkoły, uchyla się od pomocy dla świetlicy. A przecież właśnie nauczyciele mają za zadanie jak najaktywniej uczestniczyć w rozwoju życia kulturalnego.

Plany pracy świetlicy w Rakowcu są rozległe. **Obejmują one również pomoc świetlicy dla wsi w akcji wiosennych siewów, zwiększenie czytelnictwa prasy i książki, organizowanie wycieczek, przeprowadzanie pogadanek na tematy polityczne, walkę z wrogą propagandą itp.**

Ożywienie życia kulturalnego w Rakowcu jest wynikiem tego, że sprawy ujął w swoje ręce zgrany kolektyw świetlicowy, który z uchwał II Zjazdu Partii czerpie wskazówki do dalszej pracy. Umiejętnie oddziaływując na ludność sprawia, że do świetlicy przychodzi oprócz młodzieży, coraz więcej ludzi starszych, którzy chcą w niej znaleźć nie tylko godziwą rozrywkę i wypoczynek, ale też czegoś się nauczyć. **Takich świetlic trzeba nam jak najwięcej i warto, żeby doświadczenia świetlicy w Rakowcu przejęły te gminy, w których jeszcze dotychczas praca kulturalna leży odłogiem.**

L. K.

W walce o tańsze budownictwo (I)

Rodzi się nowa dzielnica

Silne szczęki koparki żarłocznie wgryzają się w hałdy gruzu, które topnieją z dnia na dzień. Jeden wprawny ruch ręki operatora **Władysława Kopackiego** — i do podstawionych ZIS sypią się z łoskotem olbrzymie pocyny zmarzniętej jeszcze ziemi i odłamki cegieł, wzniecając rude tumany kurzu. Obok z akrobatyczną niemal zręcznością, pochylony pod dużym kątem, „ujeżdża" na swej spycharce D-VII bardziej oporne zwały gruzu **Jan Grabowski.**

— *Teren trudny* - mówi Grabowski w krótkiej przerwie, patrząc na ponure gruzowisko. — *Ziemia jest jeszcze zmarznięta, a oprócz tego pełno tu schronów i piwnic. Trzeba bardzo uważać. A czasu mamy niewiele — w ciągu paru tygodni trzeba uprzątnąć 25 tys. m³ gruzu. Przystąpiliśmy do robót z trzema koparkami, tymczasem jedną zabrało nam ZBM do jeszcze pilniejszych robót, druga uległa awarii, została więc tylko jedna.*

Ale jakoś poradzimy sobie — mówi z wiarą, śpiesznie wskazując na wysokie siodełko, jakby żałując tych paru minut poświęconych rozmowie.

POTRZEBA USPRAWNIENIA METOD PRACY

Najpoważniejszą inwestycją budowlaną w Gdańsku, wynikającą z programu Frontu Narodowego, zapowiadającego odbudowę Gdańska w ciągu dziesięciolecia jest budowa Śródmieścia-Północ, zawartego między ulicą Wałową, Motławą, Podwalem Staromiejskim i Podwalem Grodzkim, gdzie właśnie odbywa się odgruzowywanie.

W dzielnicy tej mieszkać będzie 15 tys. mieszkańców, główny więc nacisk położony jest tu na budownictwo mieszkaniowe. Lecz oprócz domów mieszkalnych powstaną tu również szkoły, przedszkola i żłobki, Dom Kultury Stoczniowca, kina, domy towarowe, punkty usługowe, sklepy, a następnie gmach Filharmonii i Opery Gdańskiej.

Wykonanie tego poważnego zadania w stosunkowo krótkim terminie, stawia zarówno wykonawców jak i zespół projektancki przed zagadnieniem uruchomienia nie wykorzystanych dotychczas wewnętrznych rezerw, tkwiących w naszym budownictwie.

Podczas szczegółowej analizy tego zagadnienia na pierwszy plan wysunęła się przede wszystkim sprawa dokumentacji technicznej, nastręczająca dotychczas wiele poważnych trudności. Aby je usunąć należy wprowadzić projekty powtarzalne i typowe.

Wprowadzenie ich pozwoli nie tylko na wzmożenie tempa budownictwa mieszkaniowego, ale również wyeliminuje realizację planów bez kompletnej dokumentacji technicznej i kosztorysowej, co jeszcze nieraz się u nas zdarza.

PROJEKT INŻYNIERÓW SOWIŃSKIEGO I KARWOWSKIEGO

W toku dyskusji nad tezami IX Plenum w „Miastoprojekcie" Gdańsk mgr inż. arch. **Stanisław Sowiński** i mgr inż. **Adam Karwowski** podjęli niezwykle cenne zobowiązanie długookresowe na cześć II Zjazdu. Postanowili oni mianowicie zająć się sprawą zastosowania w nowej dzielnicy, zajmującej 124 ha powierzchni, powtarzalnych sekcji budynków, co w dużym stopniu uprości „bolesne" dotychczas zagadnienie dokumentacji technicznej. Prócz tego postanowili oni wprowadzić na budowę daleko idącą prefabrykację.

Nowa dzielnica Gdańsk - Północ, która związe rozczłonkowany dotychczas organizm miejski w bardziej spoistą całość, nadając jej nowe, wielkomiejskie oblicze, zgodnie z zadaniami postawionymi przez partię, ma być dzielnicą tańszą od budowanych dotychczas, gdyż tylko w ten sposób możemy uzyskać znaczny wzrost tempa budownictwa mieszkaniowego, założonego na najbliższy okres.

Wcielenie tej zasady w życie mieli na uwadze obaj inżynierowie, precyzując założenia swego projektu. Wszechstronnie przedyskutowany i przeanalizowany projekt ich zyskał akceptację dr J. Goryńskiego, dyrektora naczelnego Centralnego Zarządu Budowy Miast i Osiedli ZOR, miejscowej DBOR oraz ZBM Gdańsk.

Projekt inżynierów Sowińskiego i Karwowskiego nie tylko usuwa nagminne dotychczas nienadążanie biur projektowych za potrzebami budownictwa mieszkaniowego, ale daje również gwarancję, że przez potanienie kosztów budowy przyczyni się do polepszenia warunków życia pracującej ludności, że pozwoli budownictwu gdańskiemu wywiązać się w terminie ze stojących przed nim zadań.

J. Kobus

Potężne koparki, spychacze i bulldożery przygotowują tereny pod budowę nowej dzielnicy Gdańska.

Fot. Z. Kosycarz

Senne marzenia

Co powiecie o człowieku, który chce wam wmówić chorobę, lub twierdzi na przykład, że w ogóle... nie istniejecie? Że się wam tylko wydaje? Popatrzycie z politowaniem i doradzicie zapewne szybką kurację u dobrego psychiatry.

A co powiecie o takim panu, który powiada: nieprawdą jest, że istnieje Tarnów, Chorzów, Kędzierzyn. Nieprawdą jest, że produkują one nawozy sztuczne. Prawdą natomiast jest — twierdzi dalej ów pan — że nawozów sztucznych w Polsce nie ma i nie będzie.

Ów pan, nie jest wariatem. Ba — nawet mu za to, co wyssie z palca, całkiem dobrze płacą. Kto? Niejaka „Wolna Europa" zwana również tak bardziej swojsko, „Freies Europa". Bo tak ich tam na Zachodzie przeraził uchwalony przez II Zjazd wielki program szybkiego podniesienia dobrobytu ludzi pracy w Polsce, że nie wiedzą już po prostu co tu nowego nałgać.

Otóż wedle „Freies Europa" rzecz wygląda tak: chłopu polskiemu tylko wydaje się, że stosuje nawozy sztuczne. Że przeciętnie na 1 ha użytków rolnych zużywa 28 kg czystego składnika nawozów sztucznych. I odwrotnie — rzekomo nam się tylko wydaje, że, jak stwierdza ówczesny Rocznik Statystyczny w takim np. roku 1934 zużywano w Polsce na jeden hektar użytków rolnych ledwie... 3 kg nawozów w czystym składniku.

Również sennym podobno przywidzeniem tysięcy pracowników GS (uwaga!! obudźcie się) są liczne nagabywania chłopów, by jeszcze więcej było w magazynach azotniaku czy superfosfatu, który dziś kosztuje dwa — lub trzykrotnie mniej niż przed wojną.

I „wydaje się" tylko pracownikom Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, że w roku 1952 zużycie nawozów sztucznych przez polską wieś sięgało 428,9 tysięcy ton, tj. dwukrotnie więcej niż w szczytowym roku zużycia ich w Polsce kapitalistycznej w 1928 r. (227,6 tys. ton), tj. pięciokrotnie więcej niż w roku 1933 (51,7 tys. ton).

Dziwna rzecz — wszystkich opanowały nagle senne rojenia. A jedna tylko „Wolna Europa" nie śni. Ona jedna jest trzeźwa, przytomna, ona najlepiej wie. A dlaczego? Bo „Freies Europa" te zełgane informacje potrzebne są do rojeń sennych jej mocodawców. Do rojeń o dawnych czasach, kiedy to „Polska — kraj rolniczy" była pod względem produkcji na jednym z ostatnich miejsc w Europie, a na jednym z pierwszych pod względem możliwości wywozu.

Ale to są właśnie tzw. senne marzenia.

S-ga

Nieporozumienie

Niedawno pracownicy cegielni w Gniewie otrzymali piękną bibliotekę. Z nieznanych jednak powodów — pisze korespondent B. MIKIASIEWICZ — umieszczono ją... w stolarni, chociaż zakład posiada ładną świetlicę.

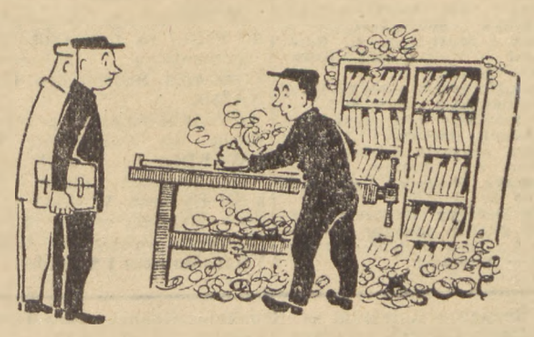

— *Czy chcecie zamówić szafę?*
— *Nie, chcemy wypożyczyć książki...*

Z notatnika TRÓJMIASTA

SŁOWOTWÓRSTWO

Siedzimy w przepełnionym trolleybusie — zmierzającym z Sopotu do Gdyni i słyszymy rozmowę:

— Niech pani zlikwiduje swoją rękę.

— Chętnie, o ile pani mi pożyczy narzędzia. Gołymi palcami nie potrafię.

— Niech się pani nie szturmuje.

— A pani nie głośnikuje...

O mowo polska, mowo nasza ojczysta. Jesteś piękna, barwna, lecz nie we wszystkich ustach czysta.

WYRZUCIĆ SZPARGAŁY

W budkach automatów telefonicznych znajdują się książki telefoniczne (na łańcuszku). Wynotować z nich jednak potrzebne telefony — to sztuka. Bo książki te albo nie mają wszystkich kartek, albo mają lecz podarte. Posiadają za to pieczątki: „Egzemplarz gratisowy".

Wprawdzie przysłowie mówi, że darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby — nie przeszkadza to przecież wymienić gratisowych strzępów.

Dziury w chlebie przez które widać brakoróbstwo piekarzy

Przed nami, na dużym stole, obfity plon kontroli, zorganizowanej przez Wydział Handlu Woj. RN i Państwową Inspekcję Handlową: ponad 20 eksponatów pieczywa. Piekarze, sprzedawcy i dyrektorzy zakładów piekarniczych z kwaśnymi minami oglądają okazy swego brakoróbstwa. Obok płaskiego i bladego „nałęcza" (produkcji piekarni nr 22), leży spalony „sitkowy" (z piekarni nr 5), dalej chleby, a raczej chlebska „sandomierskie", „łódzkie", „lubelskie" oraz, zwracający uwagę swą wielkością i ciemną barwą, okrągły bochen żytni — dzieło piekarni nr 5. Ten ostatni okaz ma wysokość 15 cm i posiada dużą dziurę, przez którą widać odstającą skórkę i płaski miękisz.

Cała wystawa pokazuje zdeformowane, popękane, spalone i niedopieczone chleby oraz inne pieczywo produkcji gdańskich piekarni nr: 3, 7, 11, 15, 17, 18, 22 i 30.

DLACZEGO SIĘ POGORSZYŁO

Trzeba przyznać, że po naradach, wypiekach pokazowych przodujących piekarzy, konkursach i wojewódzkiej naradzie piekarniczej zorganizowanej w jesieni ub. r. jakość pieczywa na terenie trójmiasta znacznie się poprawiła.

Jakże się więc stało — zapyta czytelnik — że w lutym i w marcu br. znów spotykamy się z masowym brakoróbstwem w piekarnictwie? Czym wytłumaczyć ten nawrót piekarzy gdańskich do złych tradycji? Dlaczego Wydział Handlu i dyrekcje zakładów piekarniczych nie utrwaliły i nie rozszerzyły osiągnięć uzyskanych jesienią ub. r.? Dlaczego nie zmobilizowano przodujących brygad piekarniczych do dalszych wysiłków nad poprawą jakości pieczywa.

Są to pytania, na które gdańskie piekarnie powinny odpowiedzieć czynem. Znaczy to przede wszystkim, że **receptury powinny być wreszcie bezwzględnie przestrzegane.** Nie powinno się też zdarzać — jak to było niedawno — dolewanie zimnej, zamiast ciepłej wody do rozczynu. Konieczne jest również wzmocnienie samej kontroli wyrobu i wypieku. I to nie takiej kontroli produkcji, która ogranicza się do rejestrowania brakoróbstwa, ale kontroli twórczej, która jest **czuwanie nad przebiegiem wypieku i codzienne zwalczanie brakoróbstwa.**

WIĘCEJ TROSKI O SPRZĘT

Przemysł piekarniczy naszego województwa dąży do jak najpełniejszego zmechanizowania produkcji pieczywa. Wyniki, jakie na tym polu osiągamy, obniża jednak znacznie brak troski pracowników piekarni i ich kierowników o pełne wykorzystanie maszyn piekarniczych, o ich należytą konserwację. Zdarzają się źle funkcjonujące sita wstrząsowe, mieszałki i zaniedbane piece piekarskie.

W gdańskich piekarniach nr 35, 3 i innych, w wysoce niedostatecznym stopniu wykorzystane są mieszałki i przesiewaczki. Dyrekcja Gdyńskich Zakładów Piekarniczych — dla odmiany — od roku uzasadnia złe wyroby m. in. brakiem ręcznych sit, a nie stara się o ich nabycie. Wszystko to powoduje niską jakość pieczywa, mimo użycia najlepszych surowców.

Na jakość pieczywa, a przy tym i na zakłócenie zaopatrywania sklepów, ujemnie wpływa też niestaranny transport pieczywa.

Nie wszyscy bowiem konwojenci pamiętają, że chleb to nie piłka. Pakują gorące bochenki do samochodu, jeden na drugi, a ekspedientki również często przerzucają je w sklepie z jednej półki na drugą niczym drewno. Skutek? 50 proc. pieczywa dociera do sklepów w postaci zniekształconych lub zgniecionych bochenków, a sklepy MHD nr 152 i PSS 195, 43, 28 i inne sprzedają chleb zdeformowany, niedobry.

Sumienny, operatywny instruktaż, częsta kontrola produkcji i zużycia surowców, masowa akcja szkoleniowa — oto najpilniejsze obecnie zadania gdańskich, gdyńskich i sopockich piekarni. Kierownicy sklepów i wszyscy sprzedawcy — zgodnie z tym, co oświadczył na naradzie z okazji pamiętnej wystawy kierownik działu obrotu towarowego MHD ob. Koszko — **nie powinni więcej przyjmować do sklepów pieczywa złej jakości.**

Stałe pogłębianie wśród piekarzy poczucia odpowiedzialności za wyprodukowany chleb, pogłębianie ambicji zawodowej i troska o dobre imię każdej piekarni, wychowawcze kary i wyróżnienia — to również środki prowadzące do polepszenia produkcji piekarniczej na naszym terenie, a także najlepsza gwarancja, że drugiej takiej wystawy brakoróbstwa piekarniczego nie zobaczymy.

(w)

Komunikat Ośrodka Szkoleniowego

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego w Gdańsku (ul. Wały Jagiellońskie 5a) zawiadamia, że konsultacje indywidualne udzielane są w ośrodku od godz. 15 — 20 z następujących przedmiotów:

1) PODSTAWY MARKSIZMU-LENINIZMU (codziennie), 2) HISTORIA KPZR I POLSKI RUCH ROBOTNICZY (wtorki, piątki), 3) EKONOMIA POLITYCZNA (wtorki, środy, czwartki), 4) ZAGADNIENIA MIĘDZYNARODOWE (wtorki, środy).

W niedzielę ośrodek czynny jest od godz. 10 — 15.

UWAGA uczestnicy konkursu MDW

Komitet Organizacyjny Motorowych Dni Wybrzeża podaje do wiadomości uczestników konkursu na plakaty Motorowych Dni Wybrzeża, że — jury konkursowe rozpatrywać będzie wszystkie nadesłane prace — bez względu na ich rozmiar.

Komitet Organizacyjny zastrzega sobie prawo zlecenia nagrodzonemu projektodawcy zmiany formatu.

Barwne kwietniki przyozdobią nasze dworce kolejowe

Kolejowe Zakłady Ogrodnicze w Gdańsku na Zaspie przygotowują w swych szklarniach wiele gatunków kwiatów i roślin, które, gdy tylko nadejdą cieplejsze dni, przyozdobią dworce i świetlice kolejowe okręgu gdańskiego.

W ubiegłym roku w okresie drugiego kwartału z zakładów tych dostarczono ponad 520 tys. samych tylko roślin rabatowych i ok. 6 tys. krzewów. W roku bieżącym produkcja ich została jeszcze rozszerzona. W szklarniach Na Zaspie, obok rzadkich egzotycznych gatunków roślin, jak palmy i storczyki, hoduje się coraz więcej odmian kwiatów dekoracyjnych. Przyozdobią one klomby oraz albinaria ponad 50 dworców okręgu gdańskiego.

List „syna" do „ojca"

— Są w Elblągu „dzieci" — pisze do redakcji LUCJAN KRAKOWIAK z Elbląga — których „ojciec" pracuje w Gdańsku, w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Instalacji jako dyrektor. Do niego więc, za moim pośrednictwem, jeden z „synów" przesyła następujący list:

— Drogi ojcze! Wiesz dobrze, że część twojej rodziny pracuje w Elblągu. Jedni jako hydraulicy, inni jako elektrycy. Na początku stycznia, gdy byłeś u nas, obiecałeś nam kupić ubrania do pracy i mydło do prania tych ubrań i do mycia się po pracy. My, twoje dzieci po fachu, prosimy więc ciebie: nie zapominaj o obietnicy i o nas. Przyjedź do nas i zobacz jak brudno ubrane chodzą twoje dzieci, bo od 3 miesięcy nie widziały mydła. A jak tatuś przyjedzie, to opowiemy też o wszystkich innych naszych bolączkach. Na razie pa!

Twój najstarszy „syn" Tolek z Oddziału Przedsiębiorstwa Instalacyjnego w Elblągu.

Wielki kiermasz wiosenno-letni

Wydziały handlu Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej przy współudziale handlu uspołecznionego organizują wielki kiermasz wiosenno-letni. Kiermasz odbędzie się na targowisku we Wrzeszczu w dniu 1 kwietnia.

97 stoisk będzie zaopatrzonych w pełen asortyment artykułów przemysłowych i spożywczych. MHD, PSS i „Spólnota Pracy" zapewniają duży wybór wełen i jedwabi we wszystkich kolorach i deseniach, obuwia damskiego i dziecięcego oraz galanterii, konfekcji damskiej i męskiej. Stoiska WZGS będą sprzedawały maszyny i narzędzia rolnicze. Czynne będą także punkty sprzedaży produktów przywiezionych przez chłopów: nabiału, lnu, wełny itp.

Poza tym na kiermaszu zobaczymy stoiska CPLiA, Centrali Jubilerskiej, Foto-optyki itp.

W godzinach popołudniowych aż do zamknięcia kiermaszu (godz. 19) odbywać się będą występy artystyczne, w których wezmą udział zespoły świetlicowe i orkiestry Stoczni Gdańskiej, WPKGG, ZPGG, DOKP, zespołu akordeonistów z Zawisła, baletu PMRN w Gdańsku, chóru mieszanego i rewelersów z „Hartwiga" oraz zespołu świetlicowego ZBM.

(W)

Popularny Koncert Rozrywkowy

Rada Miejscowa Zw. Zaw. Pracowników Kultury przy Państwowej Operze i Filharmonii Bałtyckiej oraz Państwowym Teatrze „Wybrzeże" w Gdańsku organizuje w niedzielę o godz. 11 **Popularny Koncert Rozrywkowy.** W koncercie wystąpią najpopularniejsi soliści Opery, artyści Państwowego Teatru oraz gdańska „Czwórka Radiowa".

Przedsprzedaż biletów prowadzi „Orbis" we Wrzeszczu oraz kasa teatru w niedzielę od godz. 9 — 11. Ceny: 3, 5, 8, 10 i 12 zł.

(W)

„Wielka gra"

W teatrze Dramatycznym w Gdyni grana jest obecnie sztuka J. Makarczyka pt. „Wielka gra" w reżyserii J. Żegalskiego. Scenograf — M. Kołodziej.

Na zdjęciu: Iga Mayr, J. Nowicki, W. Stanisławska-Lothe.

Dzieje miłości

Miałem ją spotkać w poniedziałek,
Ale niestety, wyjechałem.

We wtorek znów z kolei ona
Była społecznie zatrudniona.

W środę czekała luba na mnie,
Ale wypadło mi zebranie.

Czwartek. We czwartek mam szkolenie,
W piątek w jej biurze posiedzenie,
W sobotę u nas do północy
Narada się wytwórcza toczy.
Ha, trudno, czasu jest niewiele,
Ale to głupstwo, bo w niedzielę...

W niedzielę byłem sam w terenie,
Gdzie miałem dłuższe przemówienie.

Mówiłem długo o zadaniu,
Które nas dzisiaj właśnie czeka,
Że skończyć czas z zebraniomanią,
Czas zwiększyć troskę o człowieka.

Ważne są sprawy planów, maszyn,
Lecz nie ostatnia i rodzina:
Dzieciom poświęcić trochę czasu,
Czy też z dziewczyną pójść do kina.

Sam się tym wszystkim rozczuliłem,
Dobrze, że z nią się umówiłem.

Miałem ją spotkać w poniedziałek,
Lecz znowu w teren wyjechałem...

ANDRZEJ KLIMONTOWICZ

KRONIKA DNIA

„Przy sobocie po robocie"

Społeczny Dom Kultury w Gdańsku - Oruni organizuje w sobotę dnia 27 bm. o godz. 13 koncert rozrywkowy pt. „Przy sobocie po robocie", na który zaprasza mieszkańców Gdańska. Bilety sprzedają komitety blokowe oraz Społeczny Dom Kultury.

Zapisy na Korespondencyjne Technikum Rolnicze

Zespół Techników Rolniczych w Gdańsku - Oruni przyjmuje już zapisy do Korespondencyjnego Technikum Rolniczego na nowy rok szkolny. Bliższych informacji w tej sprawie udziela Zespół Techników Rolniczych, dział korespondencyjny w Gdańsku Oruni, ul. Smoleńska 5-7.

Walny Zjazd PTTK

Zarząd Okręgu PTTK w Gdańsku zaprasza wszystkich członków i sympatyków PTTK na II Walny Zjazd Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Okręgu Gdańskiego. Obrady będą się odbywać w niedzielę 28 bm. o godz. 10 w gmachu Politechniki Gdańskiej w sali Auditorium Maksimum.

Praca poprawcza karą dla huliganów i pijaków

Kolegium Orzekające przy Prezydium MRN w Sopocie rozpatrzyło ostatnio kilka wypadków opilstwa i chuligaństwa. W wyniku tego STANISŁAW NOWAK, zamieszkały w Sopocie przy ul. Stalina 690 za wybicie szyby w tramwaju w stanie nietrzeźwym — ukarany został 14 dniami pracy poprawczej; JERZY WÓDKOWSKI, pracownik Sopockich Zakładów Gastronomicznych, zam. w Sopocie przy ul. Stalina 738, za wywołanie awantury na dworcu kolejowym — 3 tygodniami pracy poprawczej; HUBERT CZERWIŃSKI, pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Gdańsku, za opilstwo i wywołanie zbiegowiska — 14 dniami pracy poprawczej; MIROSŁAW HENIG, pracownik Filharmonii Bałtyckiej, zam. w Sopocie przy ul. Bieruta 23 — za wywołanie awantury w Grand Hotelu — 10 dniami pracy poprawczej; EDMUND ZABROCKI, zam. w Sopocie przy ul. Berka Joselewicza 17, za pijaństwo — 14 dniami pracy poprawczej.

RADIO

Ważniejsze audycje na piątek 26 bm.

12.25 — Na swojską nutę. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.40 — Arie i pieśni na sopran. 14.10 — Dla klas I—II. 14.30 — Dla miłośników pieśni i muzyki. 15.00 — Bułgarskie tańce ludowe. 15.10 — Fragm. powieści. 17.05 — Klub racjonalizatorów. 18.30 — Zwierzę w legendach — pogadanka. 19.20 — Muzyka i aktualności. 20.00 — „Obywatele", odc. powieści. 21.50 — Z życia Związku Radzieckiego.

Program lokalny. 17.20 — Audycja dla kobiet. 17.40 — Audycja literacka. 18.00 — Codz. przegląd wydarzeń.

TEATRY

Teatr Wielki w Gdańsku — „Zwady miłosne", godz. 17.30, Koncert symfoniczny PFB, godz. 20.

Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Wielka gra", godz. 18.

Teatr Kameralny w Sopocie — „Dom laiki", godz. 19.

KINA

GDAŃSK: „Leningrad" — „Nędznicy", II seria, od lat 14, godz. 16, 18, 20, „Bajka" we Wrzeszczu — „Kotowski", od lat 18, godz. 16, 18, 20, „ZMP-owiec" we Wrzeszczu — „Strażnica w górach", od lat 12, godz. 16, 18, 20, „1 Maja" w Nowym Porcie — „Lubow Jarowaja" I seria, od lat 12, godz. 17, 19, „Delfin" w Oliwie — „Przygoda na Marienszatacie", od lat 12, godz. 16, 18, 20.

GDYNIA: „Atlantic" — „Zagubione melodie", od lat 14, godz. 15.30, 17.30, 19.30, „Goplana" — „Małżeństwo aktorki", od lat 14, godz. 16, 18, 20, „Warszawa" — „Pustelnia Parmeńska", II seria, od lat 18, godz. 16, 18, 20, „Fala" na Grabówku — „Pod tureckim jarzmem", od lat 14, godz. 17.30, 19.30, „Promień" w Chyloni — „Śpiewają skowronki", od lat 12, godz. 17, 19, „Neptun" w Orłowie — „Lubow Jarowaja", II seria, od lat 14, godz. 17, 19.

SOPOT: „Polonia" — „Rzym, godzina 11", od lat 18, godz. 16, 18, 20, „Bałtyk" — „Strażnica w górach", od lat 12, godz. 15.30, 18, 20.30.

MUZEUM POMORSKIE W GDAŃSKU otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godz. 10—15, w niedzielę od 10—18. Prócz wystaw stałych czynne są wystawy czasowe: „Witraż i jego technika", „Ceramika pomorska" i „Gdańsk wczesnośredniowieczny w świetle wykopalisk".

SPORT-SPORT-SPORT

Reprezentantów Polski ujrzymy na ringu we Wrzeszczu

W meczu o mistrzostwo I Ligi CWKS — Gwardia Gdańsk

W niedzielę na ringu w hali sportowej we Wrzeszczu dojdzie do ciekawego spotkania pomiędzy drużynami I Ligi **CWKS WARSZAWA — GWARDIA GDAŃSK.**

Zespół warszawski, który i w tym roku zdobył tytuł mistrza Polski reprezentuje najwyższy poziom w naszym boksie. Mając w swoim składzie takich zawodników jak **Kukier, Kruża, Niedźwiedzki, Drogosz, Czajęcki, Węgrzyniak,** stanowi trzon naszej reprezentacji narodowej.

Mistrzowi Polski gwardziści przeciwstawią bojowość i jak zawsze wielką ambicję, mimo iż do tego spotkania **wystąpią osłabieni brakiem Stefaniuka,** który leczy kontuzję nosa. Szczególnie ciekawi nas występ **Antkiewicza** w wadze lekkiej, po porażkach naszych lekkich **Niedźwiedzkiego i Milewskiego** w spotkaniach z reprezentantem Belgii **Aumondem.**

Początek meczu o godz. 11

Rekordowa obsada VII Wyścigu Pokoju

Komitet Organizacyjny VII Wyścigu Pokoju otrzymał 17 z kolei zgłoszenie, nadesłane przez Federację Kolarską **Finlandii.**

Tym samym pobity został rekord ilości państw-uczestników Wyścigu Pokoju z lat 1952 i 1953 wynoszący 16 zgłoszeń.

Szermierze radzieccy przybyli do Warszawy

24 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Warszawy drużyna szermierczy radzieckich, która rozegra w Warszawie towarzyskie spotkanie z szermierzami polskimi.

Na dworcu Wschodnim w Warszawie witali gości przedstawiciele Głównego Komitetu Kultury Fizycznej oraz liczni sportowcy, a wśród nich czołowi szermierze.

W skład drużyny radzieckiej wchodzi 6 zawodniczek oraz 17 zawodników. Kierownikiem ekipy szermierzy radzieckich jest przedstawiciel Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR — **Malcew.** W skład ekipy wchodzą: trener państwowy **Golanicki;** trenerzy: **Mordowin, Manajenko, Komarow, Arkadiew, Tarasow, Tumanow i Czernyszowa,** sędziowie — **Kawski i Chozikow** oraz lekarz — **Bazanowa.**

Obsada poszczególnych broni jest następująca: floret kobiet — **Ponomariowa, Plechanowa, Szitikowa, Jefimowa, Raztworowa i Żwakina,** floret mężczyzn — **Urałow, Razdiwin, Iwanow, Midler, Bokun,** szabla — **Wyszpolski, Kuźniecow, Tyszler, Rylski, Bogdanow, Bielakow, Czerepowski,** szpada — **Sładkow, Polakow, Sajczuk, Udras i Wdowiczenko.**

Zawodnicy ci stanowią czołówkę szermierczą ZSRR. Większość pochodzi z Moskwy, pozostali — z Leningradu, Charkowa i Lwowa. Do najmłodszych należą Żwakina, Iwanow, Czerepowski i Sładkow. Wszyscy pozostali posiadają tytuły mistrzów sportu lub zasłużonych mistrzów sportu.

Współzawodnictwo piłkarzy

Prezydium Sekcji Piłki Nożnej GKKF w dążeniu do podniesienia na wyższy poziom dyscypliny i moralności w sporcie piłkarskim, wprowadziło z dniem 1 marca br. współzawodnictwo zespołowe o tytuł najbardziej sportowo grającej drużyny w każdej z klas rozgrywkowych, począwszy od klasy „B" wzwyż oraz o tytuł najlepszego koła sportowego, mającego największe osiągnięcia na polu wychowania zawodników i działaczy.

We współzawodnictwie brane jest pod uwagę zachowanie się całego zespołu, jak też poszczególnych zawodników, trenerów, członków kierownictwa i publiczności, zarówno w znaczeniu dodatnim jak i ujemnym, wszystkich drużyn, poczynając od klasy „B" wzwyż.

Wyniki współzawodnictw oceniać się będzie na podstawie punktów dodatnich i ujemnych. Różnica tych punktów pozwoli sklasyfikować odnośny zespół, a zarazem świadczyć będzie o pracy wychowawczej danego koła i zrzeszenia. Podstawą do punktacji są protokóły z zawodów oraz inne materiały dowodowe i orzeczenia władz piłkarskich.

Współzawodnictwo wśród drużyn klas niższych oraz juniorów zostanie wprowadzone po przyjęciu się formy współzawodnictwa dla klas wyższych.

Zwycięstwa ping-pongistów Spójni przy Nadmorskich Zakładach Przemysłu Drzewnego

Drużyna tenisa stołowego **SPÓJNI** przy Nadmorskich Zakładach Przemysłu Drzewnego rozegrała mecz towarzyski z drużyną przy Fabryce Uszczelek „Morpak" we Wrzeszczu.

Spotkanie zakończyło się wynikiem 22:4 na korzyść drużyny NZPD.

Punkty dla NZPD zdobyli: **Krawczyk i Sobczyński** po 5, **Lenart i Szurpik** po 4, **Baranowski** — 3 oraz para **Krawczyk — Lenart.**

Dla „Morpaku" punkty zdobyli: **Grajewski 3 i Pyza — 1.**

W spotkaniu z drużyną przy Gdańskiej Odlewni i Fabryce Maszyn uzyskała Spójnia zwycięstwo 6:4. Punkty zdobyli: **Krawczyk, Szurpik i Sobczyński** po 2.

Dla drużyny Gdańskiej Odlewni punkty zdobyli: **Olejniczak 3 i para w deblu: Olejniczak — Kępiński.**

Pięściarze Dynamo NRD walczyć będą w Polsce

W końcu bm. przybędzie do Polski na trzy spotkania reprezentacja bokserska Zrzeszenia Sportowego **DYNAMO.**

Goście niemieccy przyjeżdżają na zaproszenie **ZS GWARDIA,** która w ub. roku walczyła dwukrotnie w NRD z SV Dynamo. W skład drużyny Dynamo wejdą m. in. tegoroczni mistrzowie NRD **Volgt, Motzkus i Stubnick.**

Przed II walnym zjazdem PTTK

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Gdańsku II Walny Okręgowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, który podsumuje dotychczasową działalność towarzystwa na naszym terenie i wytyczy program jego dalszej działalności.

PTTK naszego województwa ma poważne osiągnięcia w swej dotychczasowej działalności. Uczestnicy masowych wycieczek z całego kraju korzystają rokrocznie z Domu Turysty w Sopocie, dysponującego 500 miejscami. W Malborku turyści mają dla swoich potrzeb Dom Wycieczkowy. Podobne obiekty istnieją w Łebie, Krynicy Morskiej i Jastarni. W Gołyniu i w Gdańsku na Zabim Kruku czynne są przystanie. Dla wygody turystów PTTK wypożycza sprzęt turystyczny — narty, kajaki, namioty itp.

Pragnąc mieszkańcom trójmiasta ułatwić poznanie piękna Ziemi Kaszubskiej i Borów Tucholskich, PTTK oddało do użytku szereg nowych szlaków turystycznych, pieszych i narciarskich. Mieszkańcy trójmiasta odbywają wycieczki turystyczne szlakami do Kartuz, nad jezioro Otomińskie, do Żukowa, Wieżycy, Przywidza, Wejherowa, Kościerzyny, nad jeziora Wdzydze i Charzykowskie oraz poprzez Bory Tucholskie do Nowego nad Wisłą, Kwidzyna, Malborka, Elbląga i Fromborka.

Równolegle z odbudową urządzeń turystycznych PTTK organizowało liczne wycieczki i raidy piesze, wodne, narciarskie i kolarskie, umożliwiając społeczeństwu zdobywanie Odznaki Turystyki Pieszej (OTP), Górskiej Odznaki Turystycznej (GOT), Turystycznej Odznaki Kajakowej (TOK), Kolarskiej Odznaki Turystycznej (KOT), Nizinnej Odznaki Narciarskiej (NON). We współpracy z przodującymi ośrodkami turystycznymi w kraju drużyny gdańskiego PTTK zdobyły m. in. I miejsce na Ogólnopolskim Raidzie Pieszym Nizinnym w Olsztynie, I miejsce na Ogólnopolskim Raidzie Górskim w Sudetach i I miejsce drużynowe na III Ogólnopolskim Raidzie Narciarskim.

Obok tych sukcesów działalność PTTK na naszym terenie posiada pewne niedociągnięcia, z których najważniejszym jest niedostateczna popularyzacja turystyki wśród robotników. Szczególnie słabo pracowało nasze PTTK na odcinku wiejskim.

II Walny Zjazd Okręgowy PTTK uwzględni niewątpliwie te braki przy opracowywaniu planu dalszej działalności PTTK. Zapał młodzieży zgrupowanej w PTTK — przeważnie członków ZMP — oraz częste sięganie do wzorów radzieckiej turystyki, niewątpliwie podniesie działalność PTTK naszego województwa na jeszcze wyższy poziom. Bo „tylko poznawszy swój kraj — jak to powiedział tow. Bierut — można dla niego owocnie pracować".

Z wędrówek Drzazgi

Spółdzielnia Pracy Komiarzy posiada swój punkt w śródmieściu Gdańska przy ul. Łużanej. Brudno tam strasznie i brak wody ciepłej do mycia. Każdy z pracowników otrzymuje zaledwie 2 małe kawałki mydła na miesiąc, co jest niewystarczające. Kierownik spółdzielni ob. MATRASZEK i kierownik techniczny ob. PILASZEK mimo kilkakrotnych interwencji pracowników, nic nie zrobili aby polepszyć warunki higieniczne pracowników oddziału I i II spółdzielni.

DRZAZGA

Zamówienia na wyświetlanie reklamy w kinach

przyjmuje od dnia 1 lutego 1954 r.

Biuro Ogłoszeń, RSW „Prasa"

w Gdańsku, Targ Drzewny 3/7 (parter)

tel. 335-80 160-K

WARSZTATY SZKOLNE PRZY Z.S.Z. w Elblągu, ul. Grunwaldzka nr 2

oferują usługi w zakresie:

TOKARSTWA, FREZERSTWA, STRUGARSTWA, FREZOWANIA KÓŁ ZĘBATYCH METODĄ OBWIEDNIOWĄ oraz ROBOTY ŚLUSARSKIE. 503-K

Pracownicy poszukiwani

2 inżynierów, 2 techników, 3 majstrów wysokokwalifikowanych branży budowlanej, oraz **murarzy** na tynki szlachetne, **stolarzy i robotników** niewykwalifikowanych przyjmiemy. Płaca wg umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłaszać się: Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Pruszczu Gdańskim, ul. Stalina nr 11 — Dział Kadr. 530-K

1 st. księgowego, 1 kierownika warsztatu, 1 kierownika transportu, 1 technika normowania zatrudnią Dzierżgońskie Zakłady Betoniarskie i Żelbetowe — Budownictwa Przemysłowego w Dzierżgoniu. Warunki płacy wg umowy zbiorowej pracowników budownictwa przemysłowego, mieszkanie po okresie próbnym w krótkim czasie zapewnione. Dla samotnych miejsce w hotelu robotniczym. 525-K

OGŁOSZENIA DROBNE

BOGDAN Marek, Elbląg, Kopernika 4a, zgubił świadectwo dojrzałości wydane przez Technikum Budowy Maszyn w Elblągu. 955-P

WALTER Jerzy, Gd.-Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 58 - 4, zgubił dowód osobisty. 956-P

WYSOCKI Alfons, Elbląg, Słoneczna 26, zgubił kartę meldunkową wydaną przez PPRN w Starogardzie Gd. 957-P

OLEJNICZAK Elżbieta, Elbląg, Kochanowskiego 5 zgubiła legitymację Liceum Ogólnokształcącego w Elblągu. 958-P

BOGDAN Kazimierz, Elbląg, Długa 37, zgubił legitymację szkolną nr 720005 Technikum Budowy Maszyn — Elbląg. 959-P

ZUNKIEWICZ Mieczysław, Kwidzyn, Malborska 8, zgubił kartę meldunkową wydaną w Warszawie. 960-P

ZGUBIONO kartę meldunkową i pokwitowanie złożenia ankiety na dowód osobisty na nazwisko Klup Marian, Wrzeszcz, Chrobrego SD nr 8. 1846-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Siwiec Marian, — Wrzeszcz, Chrobrego DS nr 8. 1847-P

Wydawca RSW „Prasa" — Redaguje Kolegium — Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. — Red. Naczelny tel. 315-72 — Sekretarz Redakcji tel. 350-41 Dział Miejski 350-41 Centrala 350-41 łączy ze wszystkimi działami Red. nocna 335-57. — Administracja Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7. Biuro Ogłoszeń Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335-80 — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Zamówienia na prenumeratę zakładową PPK „Ruch". Opłata miesięczna wynosi w prenumeracie zakładowej zł 3.50. W prenumeracie pocztowej zł 5.— Informacje w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch" — sekcja eksportu, Warszawa, al. Jerozolimskie 119, tel. 805-05 — Druk GZG Gdańsk Nr zam. 972 — W-5-12080.